

Na Prowinieji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40, za ekspedycję do domów dopłaca się 5 kop. 0.
Numer pojedynczy w Warszawie Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 10-11 rano do 2-giej po południu.

Dziś: SS. Kryspina i Kryspiniana.
Jutro: S. Ewarysta Papieża M.
Sobota: S. Sabiny Męczennicy.
Niedziela: 4S. Szym. i Tadeusz Ap. i Jana K.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 44
Zachód „ „ „ 4 „ 43

Długość dnia godzin 9 minut 59
Ubytek „ „ „ 6 „ 49

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: SS. Naczyza i Euzebji.
Wtorek: SS. Zenobiusza i Zenobji.
Środa: S. Włoganga.
Czwartek: Wszystkich Świętych.

— W dniu dzisiejszym przypada doroczna pamiątka świętych Kryspina i Kryspiniana, którą kościół św. Jacka przy ulicy Freta, obchodzić będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, w przyszłą niedzielę, to jest dnia 28 b. m. Pierwsze nieszpory rozpoczynające odpust, odbędą się w przyszłą sobotę.

— Orszaku Jego Cesarzkiej Mości Jenerał-Major Orzewski, przyjechał z guberni wołyńskiej. (G.P.)

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 23 września r. b.

Uwolnieni zostali ze służby, na własne żądanie: spadli z etatu: byli sędziowie sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego: radca dworu Kuczyński i asesor kolegiálny Sulimierski i starszy referent komisji rządowej sprawiedliwości, sekretarz gubernialny Wardyński; z tych: Kuczyński od 1 (13) maja, Sulimierski zaś i Wardyński od 1 (13) lipca 1877 r. (Dz.W.)

Z OKOLIC TEATRU WOJNY.

XL.

Bulgaria jest krajem dosyć urozmaiconym i zwiedzając jej różne okolice, różne też napotykamy widoki. Jedną z najładniejszych okolic Bulgarii jest ta, która się ciągnie wzdłuż Dunaju między Ruszukiem a Plewną.

Smutny widok przedstawia wieś bułgarska, mówił do nas świadek naoczny. Zagrody wieśniacze tak są zbudowane. Dokoła każdej z nich ciągnie się rów niewielki, dziecko go przeszkodzi, a za rowem wał wysoki na 4 stopy. W tym wale jest gdziekolwiek szczyrba, zamykana wrotami z plecionej winicy. W obrębie wału, na podwórku bardzo nieregularnych kształtów, wznoszą się mieszkania właścicieli.

Jeżeli to są właściciele zamożniejsi, wtedy mają chaty nad ziemią, jeżeli biedniejsi, to kopią sobie doły w ziemi, nakrywają je dachem z gałęzi i darni, tak jak u nas piwnice po wsiach. W takich samych dołach przechowują Bułgarzy kukurydzę; inne ziemiopłody, np. jęczmień, leżą w stogach okryte przed deszczem warstwą trzciny wodnej lub słomy kukurydzanej.

Na środku opisanego podwórza znajduje się zawsze dość duże miejsce, ubitą gliną pokryte: klepisko. Młoczarzami są trzy lub cztery konie, kręcące

się dokoła ślapy środkowej i poganiane długim biczem przez kobiety.

W każdej wsi znajduje się całe stado psów, które dzień i noc strzegą dostępu do zagrod. Kto nie był w Bułgarii, ten nie może sobie wyobrazić, jak dalece wierny stróż domowy, szlachetny zwierzę z góry św. Bernarda może się wyrodzić! Dosyć spojrzeć na psa bułgarskiego, żeby zrozumieć, iż to natura wilcza, prawie wcale nieoswojona.

Jeżeli te psy zwierzą padlinę w pobliżu, co teraz często się zdarza, to całemi stadami zbiegają się do niej. Zbiorowo też biegają czasem ode wsi do wsi, tak, iż pojedynczy przechodnie czasem z rewolwrem w ręku, muszą sobie drogę torować między niemi.

Przed chatą zwykle dzieci się bawią, a na progu siedzi kobieta, z wrzecionem lub najprostszym w świecie warsztatem tkackim, na którym odzież dla siebie przyrządza.

Stroje tutejsze są podobne do małoskich. Tylko nieco więcej haftów u koszul i kaftanów, tudzież mnóstwo pasów, trzymających się za pośrednictwem dużych klamer okrągłych z wypolerowanego gładko mosiądzu.

Prócz tego mnóstwo najniesmaczniejszych ozdób: sznury pereł, łańcuszki i monety w uszach, kamienie na szyi i bransolety z blach metalowych.

W wioskach większych jest i kościółek, z perystylem o czterech niskich filarach, w stylu miniaturowej bazyliki. Na ołtarzu znajduje się jeszcze i sreberko.

Przy kościółkach są szkółki, w których dzieci bułgarskie uczą się po bułgarsku.

W każdej wiosce jest karczma, gdzie nieczego nie dostanie, choć teraz, w czasie wojny oberżysty mają pod kluczem to i owo dla wojskowych, którzy... dobrze zapłacą.

Jeden z takich oberżystów, mówił nasz znajomy, opowiadał nam raz o kradzieżach czerkiesów i o tem jak się wykrył, dając baszybuzukom 25 imperjalów. Poczem naiwnie dorzucił:

— Teraz Bóg mi dopomógł, zarobiłem już drugie tyle na wojsku, któremu niech tam Pan Bóg wszystko jaknajlepsze daje.

Walki pod Plewną około reduty „Osmana”, czyli tak zwanej Plewnicy, zwróciły znowu uwagę powszechną na wojsko rumuńskie, które przed tygo-

dnem wykonało parę razy atak na tę redutę i znaczne poniosło straty.

Rumunja ma służbę wojskową obowiązującą a siła jej zbrojna składa się z armii stałej i z milicji terytorjalnej.

O armii stałej nie będziemy tu wspominali; jest ona uorganizowana na wzór innych europejskich. Milicja terytorjalna składa się z konnicy czyli tak zwanych kalaraszów i piechoty czyli dorobniców.

„Kalarasz”, pisze korespondent S. Pet. Harolda z Tarnu-Magurelli, jestto stworzenie sui generis, nazwałbym go wołoskim kozakiem. Ma on konia, który stanowi jego własność i często jest lepszy aniżeli się wydaje, lecz niewiele się troszczy o niego. Konie wołoskie muszą być z pewnego względu podobne do „okretów pustyni” i własnym żywić się tłuszcem.

W czasie pokoju kalarasz jest przez trzy tygodnie na miesiąc rolnikiem albo kramarzem a przez czwarty tydzień kawalerzystą. Posługują się nim w różnych sprawach. Służą za żandarma, eskortuje więźniów, jedzie sztafetą, towarzyszy dyliżansom pocztowym albo i prywatnym pojazdom, gdy w nich jaka pani dygnitarzowa jedzie, słowem przypomina ową „Mäitchem für Alles”, służy do wszystkiego, o której często w ogłoszeniach czytamy.

Sądząc z tego, możnaby wątpić, ażali taki kalarasz rumuński jest dobrym żołnierzem. Coprawda bić on się nie bije, tylko używany bywa do rekonesansów i chwałę go pod tym względem. Nikt tak dobrze nie zasięgnie języka jak kalarasze, zapewne dla tego, że znają lepiej od kozaków i miejscowości i język kraju, w którym się wojna odbywa.

„Dorobnicy, piechota milicji, są daleko ciężsi, poważniejsi i systematyczniejsi od ruchliwych i awanturniczych kalaraszów. W dużych szarych kapotach wcale na żołnierzy nie wyglądają. Rząd rumuński jest troskliwy o ich zdrowie: sprawia im takie kapoty, że ledwie widać głowę z kołnierza a rękawy do kolan sięgają. Do tego wszystkiego przybija jeszcze szlafmyca na głowie, która aż na oczy zachodzi.”

Sprawa o dwużeństwo.

—H— W pierwszym kryminalnym wydziale warszawskiego sądu okręgowego w dniu wczorajszym rozpatrywano ciekawą sprawę o dwużeństwo.

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ZENIŁ.

POWIASTKA.

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 235).

Następnego dnia, całe Boże dwadzieścia cztery godziny chodził niespokojny, nie mogąc przysiąść, cztery razy chłopca na brzeg rzeki posyłał czy nie widać. — Jak nie było, tak nie było.

— Gdy sobie sprawiają! mruczał, nie chce mu się do domu! Pewno! tu ściany wiarołomstwo wyrzucać będą.

Zmierzchno, posłał chłopca raz jeszcze ku rzecce, ale nadzwyczaj przedko przybiegł napowrót zadyszany oznajmując, że obijanki pańskie już przybijają, cy widać było. Kasper chciał być wspaniałomyślnym: mógł młode małżeństwo przyjąć, jakby o niem nie wiedział i nie spodziewał się niczego; ale kazał zapalać świece, wdział surdut, bo w spencerze z powodu jego formy kobiet nie wypadało przyjmować, krzyknął o samowar i stanął w ganku.

Tu trzeba go było widzieć w postawie zarazem smutnej i tragicznej, z powagą beznamiętnie co chwila zażywiającego tabakę, wyciągającego już i tak aż nadto powyciągane kołnierzyki i monologującego z sobą po cichu,

Z góry miał cały program postępowania obmyślony — postanowił być kamiennie mileczym, zimnym, pilnować służby i dawne serdeczne, poufale stosunki zerwać całkowicie.

Patrzył na wrota — w ciemnościach poruszało się coś, zbliżając ku dworowi. — Był to Mondygierd, ale sam jeden, — kobiety z nim żadnej. Szedł dosyć różnym krokiem, jak za dawnych czasów, gdy sobie z Pińska powracał rad, że się pod swój dach dostanie.

Kasper oczom nie wierzył, ale stanowczo — nikogo z nim nie było.

Wstyd i niepokój ogarnął starego sługę. Co to znaczyć miało? Omyliłże się! a obrączki??

Przybitym był tak, że gdy p. Paweł zbliżył się do niego, nie umiał się nawet odezwać. W tem Mondygierd zawołał.

— Cóż to u ciebie iluminacja? czy sfiksowałeś? we wszystkich oknach się świeci! A to po co?

— Pan że mówił, że z gośćmi przyjedzie, rzekł Kasper wpatrując się w niego.

— Ja? mówiłem że — z gośćmi — wybaknął wchodząc stary kawaler — ja?

Weszli razem do bawialnego pokoju, tu dopiero twarzy p. Pawła mógł się przypatrzeć Kasper. Była mocno zmieniona, spokojna fizys starego kawalera nosiła na sobie ślady jakby przebytej walki i radości tłumionej z odniesionego zwycięstwa. Patrząc po swoim dworku uśmiechał się dziwnie, zacierał ręce — zdawał się używać tej wygody i ciszy, jaką tu zastał.

Kasper pann Bogu dziękując, że się na strachu skończyło, o nic już nawet nie pytał.

Później dopiero wyjaśniły się rzeczy, ale głośno o tem nie lubił mówić pan Paweł.

Dzień ślubu był naznaczony, sprzedając go jednak, bo miał wiele jeszcze pokaupów do zrobienia

i rzeczy do przygotowania, Mondygierd wcześniej nieco przybył do Pińska. W drodze napastowały go myśli tak dziwne, iż co miał być nadzwyczaj szczęśliwym, czuł się utraconym niewymownie. Teraz, gdy już przychodziło wyrzec nieodwołalne słowo i zapisać się do bractwa noszącego złote jarzmo małżeńskie, wszystkie dawne uprzedzenia przeciwko niemu powracały — rodziły się wątpliwości, opanował go strach.

— Ano! mówił w duchu — słowo się rzekło, nie ma już ratunku! a że się pospieszyło zbyt, lap, cap, że się nie rozmyśliło, że się zaplątało, to też pewna. Licho wie z czego to poszło, jak człowiek się uniósł i wleź w pułapkę... Nie ma co! nie ma co! siedźże teraz.

Obiecywał sobie być bardzo szczęśliwym, a rozważwszy jak to trudno, trwożył się.

— Cet czy licho! uda się albo nie uda! Wzdychając, wysiadł w zamówionem dla siebie mieszkaniu.

Wieczorem musiał się z faktorem o różne rzeczy klócić, targować, posyłać, zamawiać, i jakoś go to rozerwało. Lecz gdy około północy cisza go otoczyła, został sam z myślami, skłopotany, zbieczony, trwoga wróciła. Ocierał pot z czoła, mówiąc:

— To dopiero początek! piękne życie będzie, nie ma co mówić.

Zdawało mu się teraz jaknajwidoczniejszym, że do stanu małżeńskiego nie miał powołania.

Lecz — stało się. Jeszcze jeden dzień kawalerskiej swobody mu zostawał, jeden dzień — pojutrze termin był naznaczony...

(Dokończenie nastąpi).

We wrześniu jeszcze 1874 r. wójt gminy Małopole, w powiecie radzyńskim, zniósł się z sądem policyjnym w Radzyminie, zawiadamiając, iż chodzą wieści, jakoby mieszkaniec wioski Zaścienia gminy Małopola Chrystjan Markwart, mający za żonę urodzoną w tej wiosce wdowę Ludwikę Niedzielską, z domu Aleksandrowicz, nosił fałszywe nazwisko i gdzieś za granicą miał drugą żonę i dwoje dzieci.

Wieści te stwierdzali świadkowie: Hink i Średnicki, z których drugi powtarzał tylko wieść słyszana z ust Markwartowej, pierwszy zaś miał słyszeć od niejakiego Błaże, trudniącego się spławem, jakoby Markwart nazywał się właściwie Jan Unyszko, i miał w Austrii we wsi Ulanów pod Krakowem żonę.

Markwart jednak zaprzeczał temu, twierdząc, iż urodził się w Prussach, we wsi Kinderwerk, w landractwie czernikowskim z rodziców Ferdynanda i Magdaleny.

Po sprawdzeniu tych zeznań okazało się przecie, iż wspomnianej wsi mieszka od wielu lat inny Chrystjan Markwart, który w r. 1873 z drzewem udawał się do Królestwa i następnie pasport swój, jako niepotrzebny, oddał nieznanemu mu z nazwiska flisakowi, imieniem Jan.

W rezultacie sprawa do tego doszedłszy punktu, została przerwana — i dopiero wznowiono ją w lipcu roku 1878, gdy Markwart został przytrzymany na Pradze, jako nieposiadający żadnej legitymacji, wspólnie z towarzyszącymi Puskarczykiem i Balutą.

Gdy przyprowadzono wszystkich trzech do urzędu policyjnego i zapytano ich o nazwiska, wtedy dwaj współtowarzysze zadali kłam jego twierdzeniu, jakoby nazywał się on Markwart, dowodząc, iż właściwe jego imię jest Jan Unyszko, poddany austriacki z jednej z nich wioski, pochodzący.

W skutek tego przyaresztowano Markwarta i wznowiono śledztwo, które tym razem prowadził już jeden z wydziałów sądu poprawczego w Warszawie.

Do poprzednio otrzymanych poszlak dołączyły się jeszcze ważne wiadomości, otrzymane za pośrednictwem konsulatu austriackiego z Ulanowa, mianowicie, iż Jan Unyszko liczy się rzeczywiście do stałych mieszkańców tej miejscowości, że w 1864 roku ożenił się on z Agnieszką Jurko i że, zniknąwszy w roku 1869, więcej już w rodzinnej wiosce się nie pokazywał.

Ważny dowód przeciwko Markwartowi stanowiła okoliczność, iż fotogram jego posłany do Ulanowa kilka osób uznało za wizerunek Jana Unyszko.

Dodać tu należy, iż ślub Markwarta z wdową Niedzielską zawarty został w roku 1874 na zasadzie przedstawionego przezeń pasportu.

Chrystjan Markwart pomimo takiego przebiegu śledztwa, nie przyznawał się zupełnie do winy, przywodząc na swoją korzyść coraz to nowe okoliczności.

Miedzy innymi wzywał on na świadka Antoniego Hekera, aresztanta znajdującego się razem z nim w więzieniu śledczym, który twierdził, że zna już Markwarta od lat dwudziestu — świadectwo to jednak mniej ma wagi, jako od człowieka podejrzanego konduity pochodzące.

Na dowód, iż jest poddanym pruskim, Markwart przytaczał jeszcze okoliczność, że służył w wojsku pruskim i znajdował się w 24 pułku piątego po-

znańskiego korpusu, kwaterującym w Gdańsku, lecz i to zeznanie nie zostało potwierdzone, gdyż pomieniony pułk w czasie mniej więcej przez Markwarta oznaczonym w Gdańsku nie stał. Na zasadzie tych wszystkich danych, konsystorz katolicki warszawski dał opinię, iż człowiek mianujący się Markwartem powinien podlegać odpowiedzialności sądowej.

Na wczorajszym posiedzeniu pomimo niestawienia kilku świadków (dla której to przyczyny w pierwotnym terminie sprawę do dnia wczorajszego odłożono), sąd postanowił przystąpić do rozstrzygnięcia sprawy.

Prokurator wnosil o uznanie Markwarta za winnego, obrońca zaś, p. Szyf, żądał uniewinnienia dla braku dowodów.

Sąd uznając Jana Unyszkę, mianującego się Markwartem za winnego, skazał go na osiedlenie do mniej oddalonych guberni Syberji i pokutę kościelną.

Zanotować tu należy, iż podczas przemowy obrońcy, druga żona Unyszki, znajdująca się w liczbie świadków, zemdlala, tak że musiano na parę minut przerwać posiedzenie w celu usunięcia jej z sali.

KONCERT.

— B — Członkowie rezerwy Kupieckiej wyjątkowo licznie wczoraj zgromadzeni, na pierwszy w tym sezonie urządzony dla siebie koncert, mieli sposobność usłyszeć rzadko dziś w świecie artystycznym napotykaną osobliwość — prawdziwy kontralt.

Głosów ochrzczonych tą nazwą możnaby wprawdzie wyliczyć sporo — ale pod nazwą kryje się najczęściej sztucznie do niskich tonów wyciągnięty mezo-sopran, który bywa zwykle nienaturalnym zestawieniem trzech rejestrów, niczem z sobą niespojęnych.

Koncertantka wczorajsza, panna Julia Trzeszczkowska, posiada głos tak doskonale typowy, że z pierwszych zaraz tonów odgadnąć można było całe bagactwo skali i wewnętrznej treści.

Charakterystykę tego świętego kontraltu, stanowi nie tyle jego rozległość, którą, jak już wspomnieliśmy, osiągnąć można wysiłkiem pracy, — ile ciepły koloryt powlekający jednolitą barwą naturalne rejestry głosowe, i nadający równe, metaliczne brzmienie każdej nucie wydobytej bądź z piersi, bądź też z głowy. Do tej rzadkiej równości, dodajmy siłę, imponującą szczególnie w niższych, pierwszych tonach, a będziemy mieli wyobrażenie o skarbach, które natura koncertantkę obdarzyła.

Szafunek takimi pięknymi zasobami dostał się w ręce pani Nissen Saloman, jednej z pierwszych w Europie nauczycielek, prowadzącej klasę śpiewu w konserwatorium petersburskim. W tej to szkole głos stał się doskonałym instrumentem, śpiewaczka wykształciła się na prawdziwą artystkę.

Program wieczoru ułożony umiejętnie i ze smakiem, przedstawił słuchaczom wszystkie przymioty techniczne i artystyczne koncertantki. W świetnej pod względem szerokiego stylu arji („Mitrana“ Rossego), dzwieczęła żywe poczucie dramatyczne, pozwalające wróżyć pannie Trzeszczkowskiej wielkie powodzenia na scenie, jeżeli się jej

kiedy koncertantka poświęci. Był to niewątpliwie z całego koncertu najwspanialszy występ, w którym publiczność odrazu oceniła i śliczne mezzavoco i głębokie cantabile i energiczne uczucia wykrzyki.

Smętna liryka pieśni Schuberta (der Tod und das Mädchen) chwytala za serce, „Pandero“ Rubinstein tryskał ogniem i werwą, a banalna choć pełna gimnastyki arja Berjota, wykazała co znakomite szkoła dokonać może z głosem z natury swojej tak mało podatnym jak prawdziwy kontralt. Drobnym piosnek Szopena wolelibyśmy nie spotykać ani w programie ani nad program. Zbyt to wątłe kwiatki, aby nie miały wędnać pod gorącym technieniem dramatycznej namietności.

W obec coraz mierniejszego dyletantyzmu, zalegającego dziś przeważnie estradę koncertową, w obec systematycznego nieuctwa, dobijającego się krzykiem sławy na scenach, pojawianie się od czasu do czasu takich śpiewaczek jak pani Menszykow lub panna Trzeszczkowska, budzi otuchę, że lekceważenie studjów, ochrzczone teoretycznym mianem realizmu, a przez próżniaków sławione jako powrót do prawdy, do natury — jest objawem chwilowym, przejściowym i że artyzm w śpiewie wkrótce na nowo godność swoją odzyska.

Część instrumentalną koncertu wypełnili: pp. Wieniawski, Józef Poorten i Singer. Dyrektor Towarzystwa muzycznego odegrał ze znaną elegancją „Pastorale“ Searlattego i Parafrazę Liszta ze „Snu letniej nocy“ Mendelssohna; p. Poorten uwydatnił główny przedmiot swej gry, śpiewność, — w ślicznej arji Pergolezego; p. Singer okazał się zdolnym i sumiennym skrzypkiem w wykonaniu Legendy i Mazurka Henryka Wieniawskiego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Z powodu mającej odbyć się w przyszłym roku paryskiej wystawy powszechnej, większa część kolei żelaznych obniżyła opłatę taryfową za przedmioty przeznaczone na wystawę a wysyłane z miejsca pochodzenia do Warszawy i z powrotem. Wiadomo bowiem, że okazy wystawowe przewożone będą kosztem skarbu z Warszawy do Paryża i z powrotem. Koleje, o których mowa, po większej części obniżyły taryfę swą do połowy.

— Komitet muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż otwarcie wystawy pracy kobiet w salach muzeum (plac Krasińskich Nr 3) nastąpi w sobotę dnia 27 b. m. o godzinie 11-ej rano. Osoby zaproszone na otwarcie wystawy, zechcą przeto przed tym czasem przybyć do lokalu muzeum. Po godzinie 12-tej wejście na wystawę dozwolone będzie za opłatą, która w dniu powszednim wynosić będzie 30 kop. a w niedzielę i święta kop. 15.

— W ogrodzie Saskim sadzenie drzew i krzewów trwa wciąż dalej. Na placu obok kiosku zasadzono trzy większe drzewa napelniwszy naprzód doły wodą, dla zwilgotnienia gruntu. Taż sama czynność uskutecznia się na całej przestrzeni alei Belwederskich, gdzie uschłe drzewa zastępują się młodemi

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr 234.)

W tej chwili jednakże odległość od błędnego światła zdawała się widocznie zmniejszać. Czy to istota niosąca pochodnię była już zmęczona, czy też sama chciała się dać doścignąć, czy wreszcie zbliżyli się już może do miejsca w którym prawdopodobnie znajdują się mieszkańcy folwarku — deś, że światło ukazywało się tuż prawie przed oczyma ścigających.

Ajenci widząc zmniejszającą się przestrzeń, podwoili usiłowań. Światło błyszczące dotąd ciągle w oddaleniu dwustu przeszło kroków, zbliżyło się teraz na mniej niż pięćdziesiąt kroków, a z każdą chwilą odległość ta zmniejszała się jeszcze. Można już było dostrzec osobę niosącą latarnię. Pierwszy Jakób ujrzał profil niedościgłej tej istoty, a przekonawszy się, że niczem nie różni się ona od zwykłych ludzi, zawołał przyspieszając kroku:

— Śmiało, panowie — śmiało! Mamy go już w ręku! a jeżeli tak gładko umie mówić, jak zmyka, wiele rzeczy dowiemy się od niego!

W tem miejscu jednak gonitwa stała się daleko trudniejszą; na ostatnich krawcach kopalni wąskie i liczne galerje krzyżowały się jakby w jakim labi-

ryncie, w którym uciekający z łatwością mógłby był skryć się przed ścigającym go. Dość mu było zgasić swą latarnię i rzucić się na bok w jakie bezpieczne ukrycie.

— W samej rzeczy — pomyślał sir Elphiston — gdyby chciał uciec przed nami, dawno już mógłbył to zrobić.

Niepochwytana istota, jakby odgadła myśl szanownego prezydenta, zgasiła w tej chwili latarnię, a ścigający ją ajenci znaleźli się jednocześnie przed ciastym otworem, wyłożonym wśród skał łupkowych.

Rozniecić światło w lampach, weisnąć się w wązki otwór i przedostać na drugą stronę, było to dla sir Elphistona, Jakóba Ryan i agentów, dziełem jednego mgwienia oka.

Nie uszedłszy przecie i stu kroków w nowej tej galerji, znacznie wyższej i obszerniejszej od poprzednich, zatrzymali się nagle.

Przed nimi tuż pod samą ścianą, leżały na ziemi cztery rozciągnięte ciała — cztery trupy może.

— James Starr! wykrzyknął sir Elphiston.

— Henryku mój! Henryku! — wołał Jakób rzucając się na ciało swego przyjaciela.

W tej chwili, jedna z leżących osób uniosła się cokolwiek i dał się słyszeć słaby głos Madge.

— Najprzód o nich pomyślcie.

Sir Elphiston, Jakóbi ajenci rzucili się do ratowania nieszczęśliwych, a przedewszystkiem wleli im do ust orzeźwiający krople. Po jakimś czasie umiera-

jacy zaczęli przychodzić do siebie; od dziesięciu dni zamknięci w nowej Aberfoyle, skazani byli na śmierć głodową.

Ze nie umarli dotąd, winni to byli tylko okoliczności — jak wyjaśnił inżynier swemu przyjacielowi — że trzykrotnie w ciągu tego czasu znajdowali obok siebie bochenek chleba i dzbanek wody. Bezwątpnie, litościwa osoba, która chroniła ich od śmierci nie była w możności więcej uczynić.

Sir Elphistonowi przyszło wówczas na myśl czy liłościwa ta osoba nie była przypadkiem ta sama, która błędem pozornie swem światłem doprowadziła ich do miejsca gdzie znaleźć mogli zagrzebanych swych przyjaciół.

Bądź co bądź, inżynier, Madge, Szymon i Henryk byli ocaleni. Odprowadzono ich na folwark, gdzie wkrótce odzyskali zupełnie swe siły.

Przy powrocie nie trudno było im przekonać się, że otwór, którym pierwotnie dostali się do nowej kopalni, zawałony został kamieniami, nie też dziwnego, że Henryk nie mógł go odszukać.

Tak więc, podczas gdy uszczęśliwieni swem odkryciem zwiedzali obszerne groty Nowej Aberfoyle, tajemnicza jakaś nieprzyjacielska ręka, zatałamowała im złośliwie jedyną znaną im komunikację z komorą Dochart.

XIII.

Miasto węgla.

W trzy lata po wypadkach powyżej opowiedzianych, liczni turyści, zwiedzający brabstwo Stirling-

szczepami. Skwerowi konstantynowskiemu, na Krakowskim-Przedmieściu przybywa także kilka drzewek nowczasadzonych.

— Osobom, które znajdowały się w służbie towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej w czasie budowania takowej, udzielone zostaną osobne wynagrodzenia.

— Departament górnictwa ogłasza licytację na sprzedaż 100000 pudów cynku wtaflach, z zakładów górniczych w Dąbrowie, w powiecie bendzińskim, guberni piotrkowskiej, w pięciu oddzielnych partjach po 20000 pudów każda. Licytacja odbędzie się w dniu 30 listopada, w Izbie skarbowej warszawskiej.

— Ruch pociągów sanitarnych. W dniu wczorajszym przybył do Warszawy na stację kolei terespońskiej pociąg sanitarny, wiozący 170 rannych. Pociąg ten po półgodzinnym postoju, ruszył w dalszą drogę do Iwangrodu, koleją nadwiślańską. Pociąg sanitarny nr 13, imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Ksieni Aleksandrowny, urządzony staraniem warszawskiego damskiego komitetu Towarzystwa „Czerwonego krzyża” zostającego pod przewodnictwem hrabiny E. P. Kotzebue, w dniu wczorajszym o godzinie 8-ej z rana wyruszył z Jassy do Warszawy, z dwustu czterdziestu siedmioma rannymi i chorymi.

— W zakładzie litograficznym p. Fajansa od roku już blisko pracują nad oleodrukiem przedstawiającym znaną „Elegję” Siemiradzkiego.

Do wykonania owej reprodukcji, przygotowano przeszło trzydzieści klisz na kamieniu, które odbijane jedna po drugiej wydadzą dopiero całość.

Całość ta, o ile się zdaje, będzie już za kilka tygodni wystawiona na widok publiczny i zapewne choć pierwsza u nas w kraju, nie tylko wyrówna ale nawet przewyższy w artystycznym wykonaniu reprodukcje niemieckie.

Sądzić zaś tak możemy na podstawie tego, iż Siemiradzki za bytnością swoją w Warszawie trzykrotnie osobiście doglądał prowadzonych robót i że pan Fajans podejmując to przedsięwzięcie, poprowadzi je ze znaną z poprzednich już artystycznych reprodukcji starannością.

Koszta roboty obecnie wynoszą już kilka tysięcy rubli.

— Częsta zmiana lokali sędziów pokoju jest bardzo utrudniająca dla publiczności. Nie od rzeczy zatem będzie wspomnieć, że biuro sędziego pokoju powiatu warszawskiego a w szczególności wydział hipoteczny powiatu warszawskiego i archiwum metryk tego powiatu mieści się obecnie przy ulicy Leśzno nr 28.

— W tych dniach pastwą pożaru stała się wieś Radzanowa w powiecie mławskim. Wskutek spalania się znacznej liczby stodół (około 20), wiele rodzin wieśniaczych znalazło się w nędzy. Obywatele okoliczni, słynący zawsze z miłosierdzia i tym razem skwapliwie spieszą z pomocą.

— Pożar dnia 15go b. m. zniżył fabrykę zapalek w Rzucowie pod Szydłowcem, należącą do p. Andrze-

ja Krygera. Ogień wyrządził szkody na 12000 rs. Fabryka nie była ubezpieczona.

— W gazetach rosyjskich coraz częściej spotkać można wiadomości ze stron naszych. W znacznej części pochodzi to ztąd, iż *Wiadomości gubernialne warszawskie* rozszerzywszy znacznie swój format i program, zaprowadziwszy kronikę miejscową, czerpaną z organów miejscowych, dają materiał gazetom rosyjskim. Mniej też dla tego błędnych rzeczy w petersburskich szpaltach.

— W oknie jednej z księgarni na Krakowskim-Przedmieściu wystawiono kilka oryginałów obrazów starożytnych mistrzów.

Pomiędzy niemi widzimy „Pejzaz szkoły holenderskiej” oszacowany na rs. 200, Ticiano „Szekspir” zars. 2000, Rembrandta „Fera Bol” za rs. 2000 i Quid Reniego „Beatrix Cenci” za taką samą.

Ostatni ten obraz nie jest właściwie oryginałem z galerii Berberinich, a nawet różni się odeń znacznie, lecz niektóre cechy wskazują, iż rzeczywiście jest to dzieło Quida Reniego.

Prawdopodobnie jest to drugi egzemplarz tegoż samego obrazu.

— W jaki sposób można wykwitować wierzy ciela?...

Trzeba się postarać o starą niewyegzekwowaną jeszcze decyzję sądową, przysądzającą należność jakiemu przyjacielowi i krewnemu, poprosić tego ostatniego, aby położył areszt i zabrał sobie rzeczy na zaspokojenie należności. Później ma się rozumieć, rzeczy wracają do właściciela, a wierzyciele odchodzą z kwitkiem.

Nie zawsze atoli ndają się takie figielki. Pan X., będąc dłużnym gospodarzowi domu za komorne, uprosił teścia swego pana Y, aby korzystając z wyroku zapadłego w roku 1870 w b. sądzie apellacyjnym, położył areszt na jego rzeczach.

Nim jednakże uskuteczniła została ta symulacyjna operacja, właściciel domu otrzymał wyrok prawomocny, przysądzający mu należność.

Sprawa wytoczyła się przed sądem. Sędzia pokoju uznał areszt położony przez teścia za prawomocny.

Zjazd sędziów pokoju, do którego gospodarz domu zaapelował, inaczej zapatrywał się na tę sprawę i zdecydował, iż ponieważ areszt położony już został po przysądzeniu należności właścicielowi domu, przeto nie ma znaczenia.

Tak więc podstęp spełził na niczem.

— Wyszła z pod prasy użyteczna bardzo dla prawników broszura p. t. „Zawisłość prawa hipoteki” przez dr. Ernesta Tilla.

— Zwracamy uwagę bibliomanów naszych, iż świeżo wyszedł z pod prasy 13-ty katalog manuskryptów i autografów polskich.

— Osada, dawniej miasteczko Jeżów, w sobotę stało się pastwą ognia.

Zgorzało sto kilkadziesiąt budynków i domów mieszkalnych.

Dla ratunku przysłano z okolicy a mianowicie z położonej o wiorstę drogi od Jeżowa, stacji Rogo-

wa, sikawki oraz inne narzędzia ratunkowe, lecz te przy zupełnym braku wody na nie się nie przydały.

Mieszkańcy dotknięci pożarem pozostali w straszonym położeniu, zwłaszcza przy zbliżającej się porze zimna i mrozów.

Pierwszą pomoc po pożarze podali im okoliczni obywatele.

Przyczyną całego nieszczęścia miało być nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— W dniu wczorajszym rozpoczęła się czynność obliczania głosów złożonych w czasie wyborów do zarządu gminy starozakonnych w naszym mieście. Ponieważ liczba głosujących wynosiła 606 i ponieważ wypadła przejrzeć aż 600 list obszernych, przeto skrutynium owo trwać będzie dwa blisko tygodnie. O ile z rezultatu obliczeń w pierwszym dniu dokonanych sędzić można, wieści o przewadze żywiołu konserwatywnego były przesadzone; domniemywany bowiem rezultat skłania się ku porządanej większości inteligencji.

— W pierwszych dniach miesiąca grudnia wystąpi z koncertem panna Zofja Siegenfeldówna, uczennica Wieniawskiego. Panna S. znaną jest z estrady koncertowej z wielu miast Cesarstwa, Austrii, Węgier oraz Lwowa, Krakowa i Bukareszta. W koncercie panny Siegenfeldówny przyjmie zapewne udział, siostra jej panna Marja Mirecka, uczennica Królikowskiego, zaliczona już, jak wiadomo, do stałych artystek teatrów warszawskich.

— Kandydaci do posad sądowych wydelegowani do spełniania obowiązków inkwiryentów sądowych, otrzymają wkrótce jednorazowe wynagrodzenie za swą mozolną pracę. Przeznaczoną została w tym celu suma rs. 900, z której na każdego wypadnie prawdopodobnie po sześćdziesiąt kilka rubli. Pano wie ci zasługują rzeczywiście na taką gratyfikację, gdyż niektórzy z nich już od roku spełniają mozolne obowiązki inkwiryentów sądowych, nie otrzymując za to żadnego wynagrodzenia. Nie wątpimy, że władza pomyśli o innych kandydatach do posad sądowych, którzy pracują w kancelariach sądu okręgowego i izby sądowej.

— Z wyszogrodzkiego donoszą nam, że w tej okolicy zaraza bardzo znacznie uszkodziła pszenicę.

— Fabryka maszyna w Sławucie, będąc dotąd własnością pana Warda, z dniem 13 b. m. przeszła w posiadanie pana Rau, współwłaściciela zakładów akcyjnego Towarzystwa pod firmą: „Lilpop, Rau i Loewenstein.”

— Przy rogu Senatorskiej i Placu Bankowego naprawiany jest kanał.

— W dniu wczorajszym w klubie ruskim odbył się obiad uroczysty z okazji rocznicy otwarcia uniwersytetu.

— Koszta ustawienia w resursie obywatelskiej „Pochodni Nerona” Siemiradzkiego wynosiły około rs. 800, a dotychczas czysty dochód dochodzi do 5000 rs. przeszło. Połowa tej sumy przeznaczona jest dla warszawskiego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

znajdowali w *Przewodniku po Szkocji* Murraya zalecenie, aby poświęcili kilka godzin czasu na obejrzenie kopalni węgla w Nowej Aberfoyle, jako miejscowości zasługującej na „szczególniejszą uwagę.”

Rzeczywiście, na całym świecie nie było i nie ma drugiej kopalni, któraby również ciekawie przedstawiała widok.

Przedewszystkiem — co nie jest bynajmniej rzeczą drobnego znaczenia — zwiedzający dostać się mógł z wszelką wygodą i bez żadnego niebezpieczeństwa na samo miejsce eksploatacji, to jest o półtora tysiąca stóp pod ziemią.

W odległości bowiem siedmiu mil na południowy zachód od Callander, szeroki, skośny tunel pysznie ozdobiony przy wejściu wieżyczkami i blankami, prowadził po łagodnym pochyleniu wprost do owego labiryntu pieczar tak cudownie wyżłobionych we wnętrzu szkockiego ładu.

Na podwójnej linii szyn, wagony popychane siłą hydrauliczną, obsługiwały codziennie mieszkańców załozonego pod ziemią miasteczka, noszącego, być może, eokolwiek pretensjonalną nazwę *Coal-city*, to jest „Miasto węgla.”

Coal-city oświetlone było za pomocą elektryczności, gdyż studnie przewiewne, jakkolwiek w znacznej urządzono liczbie, nie mogły zapewnić wystarczającej ilości światła dziennego. Mnóstwo zatem światła elektrycznych zastępowało w Nowej Aberfoyle nieobecnosc tarczy słonecznej, a umieszczono, czy to pod sklepieniami, czy też na filarach rozdzielających po-

jedynce groty, światłonośne tarcze, — kształcie większych lub mniejszych słońc — zasilane były bezustannie czynnemi maszynami elektromagnetycznemi. W chwilach tylko przeznaczonych na spoczynek dość było przerwać prąd elektryczny, aby całą kopalnię w zupełnych pograżyć ciemnościach.

Wszystkie owe większe i mniejsze przyrządy, funkcjonowały w próżni, to jest, że świetlane promienie ich nie pozostawały w żadnej styczności z okružającym powietrzem. Dzięki takiej ostrożności, nawet w razie gdyby kopalnia przepełniona była gazami palnemi, nie zachodziła najmniejsza obawa wybuchu — elektryczność też była motorem wyłącznie używanym do wszystkich potrzeb, tak w gospodarstwie domowym, jak i przy eksploatacji kopalni.

Przedewszystkiem wypadła nadmienić, że przewidywania inżyniera Starr — pod względem obfitości nowej kopalni — okazały się zupełnie usprawiedliwionemi. Bogactwa pokładów węglowych były niewyczerpane. Pierwsze roboty rozpoczęli górnicy w zachodniej części podziemia, w odległości jednej ćwierci mili od Coal-city, siedziba przeto robotników nie znajdowała się w środkowym punkcie kopalni. Szyby powietrzne i wydobywalne stanowiły bezpośrednią komunikację pomiędzy robotami wewnątrz kopalni i zewnątrz; wielki bowiem tunel kolejowy służył tylko dla ruchu osobowego.

Przypominają sobie zapewne czytelnicy oryginalną strukturę owej olbrzymiej jaskini, w której stary oberman zatrzymał się wraz z towarzyszącymi

mu osobami, podczas pierwszej swej wycieczki do nowej kopalni. Po nad głowami ich wznosiło się takowate sklepienie, a podtrzymujące je filary, dochodziły do trzystu stóp wysokości — wysokości równającej się prawie rozmiarom „katedry Mammuta” w grotach Kentucky.

Wiadomo, że w „katedrze Mammuta,” — największej ze wszystkich podziemi amerykańskich — z łatwością pomieścić się może pięć tysięcy osób. Jaskinia w Nowej Aberfoyle, o której mówimy, zajmowała taką samą przestrzeń i podobny miała rozkład. Zamiast tylko cennych stalaktytów „katedry,” oko zatrzymywało się tu na połyskliwych żyłach węgla, zdających się wytryskiwać pod naporem łupku ze wszystkich ścian jaskini. Rzekłbyś, że to szklista powłoka, której pojedyncze blaszki płoną w ogniu elektrycznego słońca.

W środku jaskini rozlewało się jezioro, nieustępujące pod względem swych rozmiarów Martwemu morzu w grotach Mammuta; jezioro to, w przezroczystych głębiach którego roily się masy ryb bezocznych, inżynier Starr nazwał jeziorem Malcolm.

W tem to miejscu Szymon Ford zbudował no swój folwark, którego nie zamieniliby za najpiękniejszą pałac na *Princes-Street* w Edynburgu. Folwark wznosił się nad brzegami jeziora i pięcioma oknami swemi spoglądał na czarne jego wody nikuące w ciemnościach bez granic.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— Poranek panny Marji Deryng wywołał zajęcie w kole przyjaciół talentu artystki. Udział przyjmie też w nim Żółkowski. Bilety są do sprzedania także w księgarni Orgelbranda, Senatorska nr 22.

— W tygodniu od 7-go do 13-go października roku bieżącego urodziło się w Warszawie: chłopców 108, dziewcząt 100, razem 208 (mniej o 6 jak w tygodniu poprzednim), zmarło zaś 173 (mniej o 49 jak w poprzednim tygodniu). W liczbie nowonarodzonych było z nieprawego łoża chłopców 7, dziewcząt 10. Co do religii: prawosławnej 9, rzymsko-katolickiej 105, ewangelicko-augsburskiej 9, ewang-refor. 1, wyznania mojżeszowego 93. W ogóle z chorób, które spowodowały śmierć, nie było cech epidemicznych, ani też wyjątkowo znacznych wypadków jednego rodzaju choroby. Najwięcej zmarło w cyrkule VIII (Jerolimskim) osób 32. W szpitalach zmarło w ogóle 56 osób. W związku małżeńskie w ciągu tygodnia od 7 do 13 b. m. weszło 65 osób, mianowicie w kościele prawosławnym zawarto małżeństw 2, w katolickim 49, w ewang.-augsb. 5, wyznania mojżeszowego 6.

— Osobliwości krajowe!

Opowiedziano nam fakt niezwykły.

W Ciechanowie, sławnym mieście, jest poczta. Ktoś przychodzi na stację, płaci za ekstrapocztę, siada na brykę i każe się wieźć do pobliskiej wioski, odległej o wiorst 20 od stacji.

Na stacji opłata ściśle została obliczona, należało więc mniemać, że miejscowość, do której ekstrapocztę wyprawiano, była znana na stacji.

Alisi dzielnicy pocztyljon wyjechałszy za miasto, nie wiedział gdzie się obrócić.

I ledwie za szczególną łaską Bożą, pasażer szczególnie został dowiedziony do miejsca o dwadzieścia tylko wiorst odległego od stacji, po pięciogodzinnym wytręczeniu po przeróżnych wertepach.

Nie jestże to osobliwość?

— Zdemaskowanie „Neptuna“!

Przed niedawnym czasem ukazały się w handlach naszych tak zwane pióra „Neptuna“, reklamowane jako piszące „wiecznie“ bez użycia atramentu, lecz tylko za umoczeniem w czystej wodzie.

Na pokaz wygląda to pióro bardzo dobrze, a w uściach kupców jest nawet wielce praktyczne; po przyjrzeniu się wszakże bliższemu i przekonaniu się, że koniec pióra napuszczony jest tylko małym zapasem atramentowej masy, rzecz zmienia się zupełnie.

W sześciu godzinach z masy nie zostaje i ślad drobnego, „wieczność“ ginie, a nad nią unosi się wspomnienie dziesięciokopiejki wydanej na ów figiel.

— Złodziejstwa w naszym mieście mnożą się w sposób rzeczywiście zastraszający. Nie ma dnia jednego, aby korespondenci nasi nie donieśli o kilku wypadkach kradzieży, które czasami zadziwiają niesłychanym zuchwalstwem.

Oto na przykład parę nowych faktów tego rodzaju.

We wtorek śmiały, lubo młody wiekiem, jakiś elegancik, w oczach kilkudziesięciu osób, wydarł pewnej w podeszłym wieku będącej pani, w chwili, gdy ta wchodziła do sklepu, portmonetkę ze znaczną sumą.

Kradzież byłaby się udała, gdyby ktoś z obecnych nie był się puścił w pogoń za uciekającym złodziejem. Widząc się ściganym, rzucił portmonetkę. Pieniądze odzyskano, ale złodziej uszedł.

Tegoż dnia, podczas chwilowej nieobecności pisarza, okradziono kasę, mieszczącą się w kancelerji parafji św. Aleksandra.

Kilka dni temu, pan C., lokator domu położonego przy ulicy Elektoralnej, chcąc wejść do własnego mieszkania znalazł drzwi z wewnątrz podparte.

Pan C. nie tracąc odwagi, siłą drzwi obalił — a wraz z nimi obalił też na ziemię jakiegoś obcego człowieka, uzbrojonego kawałem żelaza.

Pomiędzy panem C. a owym napastnikiem wszczęła się walka, która mogła skończyć się bardzo źle dla broniącego swęj własności, gdyż przez długą chwilę nikt pomimo krzyku i nawoływań z pomocą mu nie przychodził, zaś rabusiów znalazło się jeszcze dwóch w dalszych pokojach, którzy niebawem przybiegli ratować swego towarzysza.

Nareszcie zmęczony walką p. C. odstąpił ode drzwi.

Korzystając z tej chwili dwaj rabusie uciekli — jednego tylko przy pomocy nadbiegłych ludzi ująć i do cyrkulu odstawić zdołano.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od Józefa Hr. rs. 1 kop. 60 dla biura nędzy wyjątkowej; od A. Z. rs. 3, na wpis dla biednych uczniów; od N. S. rs. 1 i od M. S. rs. 2 dla biednego studenta uniwersytetu przed kilkoma dniami okradzonego; od

A. R. rs. 1 dla biednej chorej, od wszystkich opuszczonej, na Pradze.

— Dla bardzo biednego ucznia 5-tej klasy potrzebne są: Łacina Szulca, kurs wyższy; Sallustius ze słownikiem; Algebra Dawidowa; Owidiusz ze słownikiem; Chrestomatija Polewowa; Historia Grecji i Rzymu, kurs 5-tej klasy.

— Jutro w b. Zamku Królewskim, w Warszawskim Damskim Komitecie zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża“ przyjmować będzie generałowa Własow.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym numerze naszego pisma, w artykule o kradzieży u zegarmistrza na Nowym Świecie, mylnie wydrukowano pierwszą literę nazwiska poszkodowanego, zamiast H. powinno być W.

— *Ruski Mir* podaje sensacyjną wiadomość, iż po ostatniej porażce Turków w Azji, między wziętymi niewolnikami znalazł się i znany generał angielski Cempball.

— *Siewiernyj Wiestnik* donosi, że ministerstwo oświecenia zamianowało nauczycielem religii przy gimnazjum ufińskiem radcę kolegialnego Tiumeniewa. Byłby to, dodaje, pierwszy przykład mianowania osoby nieduchownej nauczycielem religii.

— Niejaki Daniel Bird, anglik, wznosił w zakładzie publicznym w Petersburgu toasty za powodzenie Turków. Pociągnięty do odpowiedzialności za naruszenie spokoju w miejscu publicznym, skazany został przez sędziego pokoju na tydzień aresztu. *Herold* donosi, iż Bird przyjął ten wyrok i poszedł do aresztu w cyrkule.

— W Kijowie w tych dniach nieznaną dotąd kobietą powiesiła się na kłamece głównych drzwi gmachu uniwersyteckiego. Ciało zabrano do laboratorium anatomicznego. Sędzia prowadzi śledztwo.

Nekrologja.

† Jutro to jest dnia 26 b. m. jako w przeddzień rocznicy śmierci ś. p. Karola Reinharda, radcy strnu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę jego w kościele św. Aleksandra o godzinie 10-tej z rana. —17768—

† Dnia 26 b. m. to jest w piątek, jako w rocznicę imienia ś. p. Leokadij z Ruśkiewiczów Iwaszkiewiczowej, odprawioną zostanie za spokój jej duszy Wotywa o godzinie 9½ rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych zaprasza. —17779—

† W dniu 27 b. m. i r. o godzinie 10-tej rano, odprawioną będzie Msza św. w kościele św. Aleksandra za duszę Joanny i Jadwigi Modzelewskich, na którą zaprasza się Krewnych, Znajomych i Przyjaciół. —17765—

† Dnia 27 b. m. i r. to jest w sobotę, jako w czternastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha Konopki, b. dyrektora wydziału b. Komisji Rządowej Sprawiedliwości, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 9-tej z rana, w kościele św. Józefa obok skweru, na które pozostała wdowa z rodziną, zaprasza uprzejmie Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 27 października to jest w przyszłą sobotę, o godzinie 10-tej z rana, w kościele na Powązkach, odprawioną zostanie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza Brzezińskiego, mecenasa, poczem nastąpi przeniesienie zwłok i poświęcenie grobu, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych Kolegów i Przyjaciół zaprasza. 17795

† Ś. p. Franciszka Marja z Włodarskich Wołoszka, była artystka teatru krakowskiego, przeżywszy lat 25, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 24 października 1877 r. Pozostały w nieutulonym żalu mąż wraz z synem i ojcem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 26 b. m. o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski. 17803

† Ś. p. Andrzej Rutkowski, introligator, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 25 października r. b. zakończył doczesne życie, przeżywszy lat 59. Pozostała żona wraz z rodziną zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m. to jest w sobotę z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 2-iej z południa, oraz na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 28 b. m. to jest w niedzielę o godzinie 10-tej z rana w tymże kościele.

† Ś. p. Stasio Kratzer, synek Karla Kratzera, korepetytora opery teatrów warszawskich i Łatydzy z Plucieńskich, przeżywszy rok jeden, oddał Bogu duszykę. Strośkami rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na eksportację zwłok z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie w piątek, to jest dnia 26 b. m. o godzinie 3-iej po południu odbyć się mającą. —17833—

Przegląd polityczny.

Dotąd nie znamy powodu, dla którego ks. Karol rumuński w dniu 19 go b. m. uderzył na redutę pod

Bukową raz z trzema, drugi raz z czterema batalionami. Jakże widoki mogły mieć te ataki osobno przedsiębrane z 5000-mi ludźmi, z których prawie piąta część straconą została. Zapewnie dzienniki rumuńskie wyłomaczą nam ten akt samodzielnego strącenia, bo dotychczas nie znaleźliśmy nigdzie rozświecających sprawę szczegółów.

Z tureckich źródeł żadnej co do tych wypadków pod Bukową wiadomości nie ma. Czyżby komunikacja Plewny z Orhanje i Sofią rzeczywiście przerwana już była?

Sulejman cofa się, —mniejsza z tem, czy z własnej woli, czy z rozporządzenia Rady wojennej; to położenie obecnego nie zmienia. Zadziwia tylko wiadomość telegraficzna, według której Głównodowodzący armją turecką przyjął ma taktykę swego poprzednika Mehmeda-Alego potępianą dawniej przez niego samego.

Kanonada słyszana nad Łomem, której echo w telegramie z Bukaresztu odezwalo się wieścią o bitwie, rozniosła się gdzieś po Bałkanach bez znaku. O żadnej bitwie ni potyezce nie doniesiono dotychczas z tamtych stron. *Standard*, co prawda, 16-go jeszcze otrzymał zapowiedź czegoś ważniejszego, ale od zapowiedzi do faktu, jeszcze przynajmniej tak daleko, jak od Bosforu do Dunaju. Korespondent angielski tego dziennika, pisał z Biely: „J. C. W. W. Ks. Następcę tronu, przeniósł swą główną kwaterę z Dolma-Monastyrzu do Bristowo, wioski wyżej na północ między Łomem i Jantrą położonej. J. C. Wysokość zachowuje obecnie stanowisko odporne i oczekuje zaczepki ze strony Sulejmana. Rossyjskie forpoczty czuwają przeto ze zdwojoną bacznością i nie ma dnia prawie, aby kozacy 11-ej dywizji nie ścierali się z czerkiesami Sulejmana paszy. Nie wiadomo tutaj dokładnie o planach i o siłach tureckich, lecz niebawem z przybyciem nowej dywizji gwardyjskiej pod dowództwem hr. Szuwałowa, kwestja ta musi się rozjaśnić, gdyż armja J. C. Wysokości będzie wówczas dostatecznie silną, aby natrzeć na nieprzyjaciela i zmusić go do odsłonięcia swych pozycji“.

Wiedeński *Fremdenblatt* dowiadyuje się o następujących szczegółach z Gałaczu pod datą 21-go, a dotyczących armji w Dobrudży:

„Z Hirsowy i Medżydże wysyłają rossjanie bezustannie wojsko i amunicję do swego oszańcowanego obozu między Czernawodą a Rassową, w którym się już część jenerałnego sztabu znajduje. Oczekują tu rychłego wymarszu wojsk na południe. Jenerał Zimmermann bawi ciągle jeszcze w Kiustendże i czyni przygotowania przeciw ewentualnemu bombardowaniu tego miasta. Wszystkie miejscowości na wybrzeżu pomiędzy Kiustendże a ujściem Danaju, zostały po większej części przez mieszkańców opuszczone.“

Z Cetynji H. T. B. donosi pod datą 22-go, iż książę czarnogórski rozpoczął dnia tego oblężenie twierdzy Spuż w Albanji. Kampanja hercegowińska w tym roku uważaną może być za skończoną. Wszelkie pogłoski o zamiarze traktowania Porty z ks. Mikołajem nie mają o tyle podstawy, że Czarnogórze w żadne układy dopóty zapewne wejść nie zechce i nie będzie mogło, dopóki Rossja walki pierwsza nie zakończy.

Z Malej Azji ciągle jednakże nadchodzą wiadomości. Turcy starają się zmoderować znaczenie ostatniej przegranej i przedstawiają jej skutki w mniej jaskrawych barwach. Z Konstantynopola na prz. utrzymuje korespondent W. T. B., iż owych 30 batalionów wziętych w niewolę pod Aladadaghiem a złożonych w sile po 300 ludzi, nie poddało się właściwie, tecz tylko rozproszyło po górach. Spodziewają się, że z czasem zbiorą się one znowu u Mukhtara baszy. W. T. B. nawet następnego dnia podaje telegram, według którego kilka batalionów połączyć się miało po rozsypce z armją Mukhtara baszy.

Niezawodnie — pisze z tego względu *Nord. All. Ztg.* prawda leży po środku. Część prawego skrzydła tureckiego poddała się, część zaś rozsypała się po dolach i rozpadlinach i błądzi obecnie usiłując przedostać się do głównego korpusu.

Zmierzch i warunki terenu pozwoliły im usunąć się niespostrzeżenie z pola walki. *Golos* z Kiurukdara dowiadyuje się pod datą 21-go: „Resztki rozproszonych armji Muchtara-baszy dostają się codziennie prawie w nasze ręce. Rossyjska główna kwatera znajduje się w Wielkiej Tikmie.“

Tikma leży o 16 kilometrów w południowo zachodniej stronie od Karsu przy gościńcu wiodącym do Erzerumu, w miejscu rozstajnych dróg pod Beg Mahmed.

Ismail basza otrzymał podobno rozkaz zająć stanowisko pod Hassan Kala, 30 kilometrów na wschód od Erzerumu dla pokrycia tej pozycji. Siły jego wynoszą około 24000 piechoty, 6000 kawalerji i 6 baterji. Hassan Kala oddalona jest od obecnych stano-

wisk Izmaila na jakie mil 25, do których przebycia bez przewidzianych i możliwych przeszkód jakie mu jen. Lazarew i Tergukosow stawiać mogą — potrzebuje przynajmniej dwóch tygodni czasu.

Rossjanie zaś z Tikmy do Hassankalu mają tylko 130 kilometrów i dopiero pod koniec natrafić mogą na pewne przeszkody, więc więcej pozostaje im czasu wyprzedzenia Izmaila, jeżeli żadne inne niespodziewane nie zajdą okoliczności.

Wiadomości telegraficzne.

— **Bukareszt 23-go.** — Wczoraj rano przechodził przez Bukareszt 6-ty pułk piechoty 2-jej dywizji, przybyły z guberni królestwa Polskiego.

Z Kalafatu energicznie bombardują Widdyn. Sulejman-pasza cofa się z pod Kadykiöi; słychać, że główne jego siły zmierzają przez Razgrad w kierunku Konstantynopola.

— **Ateeny 23-go.** — Rząd grecki przybiera względem Turcji postawę coraz bardziej nieprzyjawną i stara się uwolnić od nacisku polityki angielskiej.

— **Paryż 23-go.** — Dziś rano, podług *Moniteura*, Mac-Mahon miał naradę z księciem Broglie i z p. Fourtou i oświadczył się przeciwko wszelkiej zmianie w gabinecie.

— **Konstantynopol 23-go.** — Izmail pasza prowadzi 30000 wojska na obronę Erzerumu, który posiada 112 dział. Obecnie Izmail pasza stoi pod Hassau-Kale.

— **Londyn 24-go.** — Z Erzerumu telegrafują do *Daily Telegraphu*, że obecnie Muktar pasza zajmuje silną pozycję w Janikiöi. Połączenie się Izmaila paszy z Muktarem, jest mocno zagrożone przez armję rossyjską.

— **Wiedeń 24-go.** — *Tagblatt* utrzymuje, że turecy zajmują dotąd pozycję nad Łomem, na jego lewym brzegu: Krasno, Kadikiöi, Tobosca, Kacelewo, Oberenat, Łom, Cheidkarkiöi, Jazlar i Dijoka.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 25-go Października r. b.

Konstantynopol, 24 października. Sulejman pasza ciągle jeszcze przebywa w Ruszczuku. Turcy zajmują obwarowane pozycje Kasarna, Tabarka i Kacelewo. Bombardowanie Giurgiewa trwa dalej. Angielski admirał Hornby powrócił do zatoki Bezika. Rząd otrzymał takie wiadomości. Od Szefteta paszy z Orhanije: „Oddział kawalerji rekognoskował ze wsi Radomirce wzdłuż rzeki Isker i odparł bulgarów, którzy 60 ludzi stracili. Inny oddział, wysłany ku Łowaryczy, starł się z rossjanami pod Czumarikiem. Liczne oddziały nieprzyjacielskie kręcą się po okolicy.“ Od Reufa paszy z pod Szyunki: „Dnia 22 i 23 października nieprzyjaciel strzelał z armat wielkiego kalibru. Turcy odpowiadali. Straty tureckie wynoszą 44 ludzi rannych, 7 zabitych.

Wiadomości od Sulejmana: „Dnia 22 październ. 18 bataljonów rossyjskich z kawalerją i 4 baterjami artylerji uderzyło na Jowanczyfik-Karahassamkiöj i na 4 kompanije tureckie, które stały pod Kadikiöj jako przednie straż.

Kutais, 23 października. Według raportów od wywiadowczy w Batumie panuje gorączkowa działalność pod względem wysyłki wojsk morzem do Erzerumu. Derwisz pasza ma objąć dowództwo nad armją, która będzie wystawioną w górach Saganlug dla obrony Erzerumu. Turcy cofają się z nad granicy. Nasze straż przednie pod Mucha-Estate donoszą, że nieprzyjaciel małemi tylko siłami zajmuje obsadzone wzgórza Chocu-Ubani. Sztab oddziału rioniskiego i generał Oklobzio, którzy dotąd znajdowali się pod Mucha-Estate, udali się skutkiem tego do Ozurget, z kąd mają na nowo działania zaczepne podjąć. Mieszkańcy Kabuleta, których rodziny tam powróciły, nie chcą dłużej w służbie pozostawać. Układają się oni z pogranicznymi władzami rossyjskimi.

Peszt 24-go. — Utrzymują tu, że zatrzymane szyny kolejowe zostały na skutek polecenia rządu wydane i do Orsowy wysłane. Są one przeznaczone dla drogi z Zimnicy do Tirony budowanej przez przedsiębiorców angielskich. Wedle doniesienia korespondencji prywatnej, ma Crispi bardzo być zadowolony z konferencji z Andrasym. Crispi przysłał cyfrową depeszę do Cuneo do Wiktora Emanuela i otrzymał taką samą odpowiedź. Crispi udał się do Cuneo a nie do Rzymu.

Paryż 24-go. — Midhad pasza przed swoim wyjazdem z Neapolu wyraził nadzieję rychłego pokoju, oświadczając, iż finansisci europejscy omylili się odnośnie stanu finansowego Turcji, tak samo jak i o jej środkach militarnych. Poprawa systemu podatkowego spowodowała większe dochody.

Londyn 24-go. — Z Szumli 22-go b. m. telegrafują do *Standarda*: „Rossjanie dziś uderzyli na pozycje tureckie pod Solenikiem; rezultat dotąd niewiadomy.“ Z Sistowy do *Timesa*: „Dnia 23-go b. m. ma

się rozpocząć budowa nowych linii kolejowych w Bulgarii. Główna droga ma iść z Sistowy do Górnego Studenia a stamtąd do Plewny i do Tyrnowy. Przeprowadzenie przez Dunaj ma się odbywać na amerykańskich statkach *Ferry'ego*.”

Wiedeń 24-go. — Depesza *N. W. Tagbl.* z Konstantynopola 23 b. m.: „Od tego dnia koncentrują licznych redyfów trzeciej klasy pod Niszem. Jednocześnie gromadzą tam i w Babinej głównie zapasy żywności. Mustafa pasza, gubernator Karsu, bawiący od niedawnego czasu w Erzerum, przybył jeszcze na czas do pierwszego z tych miast dla objęcia znowu dowództwa nad niem. Pogłoski o zamiarze odwołania Muktara paszy i zastąpieniu go przez kogoś innego, są fałszywe. Sulejman pasza przysłał tu raport, w którym rozwija plan wojenny z uwagą, że zgodność tego planu z planem Mehmeda Alego, nie powinien wiele dziwić, bo i Sulejman uważa za najważniejsze te operacje, o których Mehmed Ali myślał.“ Telegram *N. W. Tagbl.* z Cetynji 23 b. m.: „Zarzucono stanowczo plan oblężenia Trebinji, Gacka i Metokii. Natomiast przedsiębrane są wszelkie przygotowania, żeby działania zaczepne przeciw Podgorycy rozwinąć. Powołano pod broń urlopowanych oficerów. Książę wzywa ludność żeby się osiedlała w Niksieu. Opuszczone przez Turków domy i ziemie, daje osadnikom darmo. Wejewoda Masza Dragowicz, umarł z ran“.

Paryż, 24-go. — *Journal des debats* pisze: „Ustąpienie Mac-Mahona usunęłoby wszelkie trudności, Marszałek zresztą może pozostać na miejscu tylko pod tym warunkiem, że wybierze ministrów konstytucyjnych, którzy mają większość za sobą. Francja wypowiedziała swoje zdanie i do roku 1880 nie może już być mowy o rozwiązaniu izby.“ Ks. Décazes ma się ubiegać o dożywotnie krzesło w senacie. Dziennik *Assemblée nationale* grozi powtórne rozwiązanie izby, jeżeli republikanie pozostaną nieprzejednanymi. Plan rządu są stanowcze, niespodzianka jest niemożliwa. Z Aleksandrji donoszą, że chedyw powołał syna swego księcia Hassana do Kairu, żeby się od niego dowiedzieć, jakie jest położenie na widowni wojny. Książę wyjeżdża do Kairu; jak tylko stan pogody zmusi walczących do zawieszenia broni.

Moskwa 24-go. — Dopiero co odebrany list prywatny z Karajalu podaje wiadomość o przyczynie ciężkiej kłeski Muchtara paszy niedaleko od Karsu, do której to twierdzy Muchtar miał jeszcze i wtedy wolny odwrót, gdy generał Lazarew zjawił się pod Orlokiem. List ten, pochodzący z kół blizkich sztabu jeneralnego, robi uwagę, że Muchtar-pasza ustawił swoje wojska przed Aladża-dagiem, a przez te góry nie ma do Karsu żadnych dróg, tylko ścieżki, znane zaledwie niektórym pasterzom i jedynie dla małych oddziałów wojska dostępne. Komunikacja tej ważnej pozycji z twierdzą Karsem strzeżoną była przez centrum obozu tureckiego pod Chadzi-Wali, gdzie pomiędzy szczytami gór Aladża i gór Wielkie Jagny znajduje się duży frakt wojenny, prowadzący z Chadzi-Wali, przez Wizinioj do Karsu. Zająć część Wielkiego Jagny przez oddział rossyjski, kaukaski, który z Baszkadykloru tam nadszedł, zmusił Muchtara paszę do ściągnięcia części swego skrzydła bliżej centrum, które stało pod górą Awliar.

Dnia 14 października, w przeddzień głównej bitwy, ogólne rozlokowanie armji Muchtara było następujące: Prawe skrzydło zajmowało ciągle silnie obwarowaną pozycję przed górami Aladża; centrum stało pod górą Awliarem i nieco bliżej wojsk skrzydła prawego; lewe skrzydło stało pod Wizinioj na wielkim trakcie wojennym do Karsu. Plan ataku rossyjskiego opierał się na tem, żeby części pojedyncze wojsk tureckich tylko wzdłuż linii swego frontu miały komunikację z Karsem i żeby tylko od góry Awliar szła w bok jedyna droga kołowa, po którejby jeszcze było można dostać się do Karsu na Wizinioj, po znacznym zakręcie. Skutkiem tego siły rossyjskie zwróciły ku górze Awliar, która miała znaczenie klucza pozycji tureckiej. Kiedy Muchtara pod Awliarem pobito i kiedy wojska rossyjskie ten punkt zajęły, tureckie skrzydło prawe nie mogło już nie innego zrobić jak tylko poddać się; oskrzydlający ruch jen. Lazarewa odciał mu odwrót. Jen. Heimann świetnie plan rossyjski wypełnił. Dalsze następstwa bitwy są znane.

KORESPONDENCJE PRYWATNE

— *Pani L. C. czy L. G.* — W sobotę, między 6-tą a 7-mą, u mnie.

— *Fiołku!* pomnij Sob. 7. S. A. — *Gwoździak.*

— **Komitet Towarzystwa muzycznego,** ma zaszczyt zawiadomic, że w dniu 4 listopada r. b. w niedzielę o godzinie 1-iej z południa, odbę-

dzie się w salach redutowych 14-ty koncert Towarzystwa, w którym między innymi przyjmą udział: znakomity kompozytor i fortepianista Kamil Siefert-Säens, chóry Towarzystwa, oraz orkiestra teatru wielkiego zwiększona współudziałem pp. artystów i amatorów.

Bilety na ten koncert sprzedawane będą w lokalu Towarzystwa w dniach następujących:

w niedzielę d. 28 października od g. 11 do 1 rano,					
w poniedziałek 29 października od g. 5 do 8 wieczór,					
we wtorek	30	"	"	"	"
we środę	31	"	"	"	"
we czwartek	1	listopada	"	"	"
w piątek	2	"	"	"	"
w sobotę	3	"	"	"	"
w niedzielę	4	"	"	"	10 z rana do

rozpoczęcia koncertu. Cena miejsc: w dwóch pierwszych rzędach po rs. 3, kop. 5, w siedmiu następnych po rs. 2 kop. 5, a w pozostałych po rs. 1 kop. 55, galerja po rs. 1.

Wszystkie miejsca oprócz galerji są numerowane.

Członkowie Towarzystwa i ich rodziny płać połowę ceny. Przypomina się przytem, że ci tylko członkowie korzystają mogą z połowy ceny, którzy posiadają będą wykupione bilety za drugie półroczje r. b.

Szczegółowy program koncertu wkrótce przez afisz ogłoszonym zostanie. 2—2—1733 3

— Kancelarja **Henryka Elzenberga**, Adwokata Przysięgłego, przeniesioną została na ulicę Leszno, Nr 18. —17801—1—3

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Rada zarządzająca na posiedzeniu odbytem d. 15 października 1877 r. wyznaczyła termin najbliższego ogólnego zebrania akcjonariuszy drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na dzień 16 (28) listopada r. b.

Na zgromadzeniu tem przedstawionym będzie obecnym akcjonariuszom wniosek w przedmiocie:

upoważnienia Rady do przedsięwzięcia czynności potrzebnych dla postawienia drogi w możliwości wyprawiania w każdym kierunku po 11 pociągów na dobę i tym celem do podjęcia się czy to budowy stacyj pośrednich za cenę przez Rząd przeznaczoną rubli milion, czy też do położenia na całej długości drogi lub na jej części drugiej linii szyn, za cenę z Rządem umówić się mającą.

Zgromadzenie to odbytem zostanie w powyższym terminie w Warszawie w gmachu resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nr 471D o godzinie 12 z południa.

Akcyonariusze zamierzający uczestniczyć na Nadzwyczajnem ogólnem zebraniu złożyć powinni najpóźniej do godziny 3-iej po południu d. 1 (13) listopada 1877 r. akcje Towarzystwa wliczbie nie mniejszej jak sztuk dwadzieścia w jednym z miejsc następujących:

w Warszawie w kasie Głównej Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej Nr 18;

w Petersburgu w Filji Banku Handlowego Warszawskiego;

w Berlinie w Filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec i w Towarzystwie Dyskontowem (Disconto Gesellschaft).

Przy składaniu akcyj Akcyonariusze winni przedstawiać w trzech jednobrzmiących egzemplarzach specyfikacje numerów akcyj deponowanych.

Jeden egzemplarz po poświadczeniu zwróconym będzie składającemu i służyć mu ma za legitymację do odbioru akcyj, — drugi zachowanym będzie przy depozycie, trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia.

Kwity depozytowe na akcje znajdujące się w zachowaniu kasy Głównej Towarzystwa, również jak świadectwa Banku Polskiego lub Banku Handlowego w Warszawie na złożone przed 1 (1^o) listopada 1877 r., akcje Towarzystwa wliczbie sztuk dwadzieścia lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na Nadzwyczajne Ogólne Zebranie.

W przedmiocie zastępstw przyjmowane będą pełnomocnictwa prywatne, — pełnomocnictwem wszelkie może być tylko akcyonariusz uczestniczący osobiście na ogólnem zebraniu.

Karty wejścia na Nadzwyczajne Zebranie wydawane będą akcyonariuszom a przez kasę główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu akcyj.

Zwrot deponowanych akcyj nastąpi w miejscach składu po upływie tygodnia od czasu nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia za złożeniem egzemplarza poświadczonej specyfikacji.

Warszawa d. 5/17 października 1877 r.

3—3—17585— Rad. Zarządzając.

— **INSTYTUT LECZENIA**,
Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzyżowaniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE**, na Gimnastykę higieniczną zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. **M. Olszewski.**

— **Dr Władysław Belkie**, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza, Krakowskie-Przedmieście Nr 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu. —17191— —6

— **Dr M. Billweis**, mieszka przy ulicy Nowe Miasto, Nr 5, mieszkania 14, przyjmuje chorych od 3-ciej do 6-tej po południu. —17276— —3—6

— **Dr Zygmunt Kramsztyk**, okulista, Żabia, Nr 7. Przyjmuje od 9 do 10 i od 3 do 4. —17674— —2—3

— **Hurtowy skład herbaty** karawano-wej **M. Muszkata** przy ulicy Senatorskiej Nr 16, poleca wyborowe gatunki herbaty z najświeższych zbiorów. —16488— —11—12

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 5.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Pan Twardowski.** Jutro: **Aida.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Pan Jowialski.** — **Z Życia artysty.** Jutro: **Nie igra się z Miłością.** Z jakim się wdajesz takim się stajesz.

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 8—0 — 17270 —

Rodowita Francuzka,

posiadająca upoważnienie Władzy, zyczy sobie udzielać lekcji języka francuskiego na godziny w swoim mieszkaniu lub po domach. Wiadomość, Zakroczyńska Nr 9, mieszka. 23. —17821— —1—3

Mogą dostać stałą robotę damską do domu **paru Majstrów** zawodu szewskiego. — Tamże do odstąpienia **miejsca w targu** dla majstra. Żelazna Brama Nr domu 8 — stróż wskaże. —17808— —1—3

MEŻCZYŻNA

średnich lat, znający języki: **polski, rosyjski i francuski**, poszukuje zajęcia. — Może także prowadzić księgi rachunkowe w handlu nie na wielką skalę. Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. I. —17830— —1—3

Egzystująca od lat 30
FABRYKA WATY
pod firmą **G. UMGELTER**,

przygotowała na nadchodzącą zimę znaczny zapas waty wyborowej po cenie możliwie niskiej. — Przytem funkcjonująca fabryka ręczników, płótna na kałesony i do kamazy dla pp. Fabrykantów obuwia, przyjmuje talki na płotno i ręczniki, — z czem poleca się **L. Umgelter (Wdowa).** —17791— —1—6

JABŁKA

olbrzymiej wielkości, wyborowego smaku, do sprzedania natychmiast na kopy. Ulica Wiejska Nr 3 — stróż wskaże. —17811— —1—3

Magazyn Strojów Damskich

A. WALKIEWICZ, ulica Długa Nr 6, zaopatrzony został na terazniejszą porę w znaczny zapas Kapeluszy kopjowanych z modeli zagranicznych, a także i modelowych. — Tamże jest potrzebna zaraz **Panna** kompletnie uzdolniona. —17790— —1—2

Ktoby miał do sprzedania **D O M** murowany, przynajmniej o 2-ch piętrach, na jednej z ulic mniej odległych od środka miasta, wartości rs. 20.000, z których połowa mogłaby na czas jakiś pozostać na gruncie, zechce swój adres ze szczegółowym wykazaniem warunków, dochodu brutto i netto, wskazaniem numeru i opisem domu, złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. D. O. M. —17832— —1—3

Kurs giełdy warszawskiej. — Dnia 25-go października 1877 roku.

W e k s i e.			Dopełnione transakcje.		Z końcem giełdy	
			żądano	placono	żądano	placono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....			156; 155.85—70		155.85	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....			10.53		10.15	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....			126.90		127.20	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....			133.80—65—20		133.65	—

Papiery publiczne.	Dopełnione transakcje	Z końcem giełdy		Akcje i Obligacje.	Dopełn. transakcje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono			żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100..	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	98.50	—	za rs. 120	—	—	225.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.35	97.50	97.	Akc. dr. żel. W.-W. z ar. 100	—	82.25	—
" " " " małe	97.20	97.35	96.90	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	82.50	—
Listy zast. m. War. serji I	92.	92.	—	Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—	—	132.
" " " " II	—	91.75	91.25	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—	117.
" " " " III	—	—	90.75	Akc. Banku Hand. w War.	—	—	250.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—	Akc. Banku Dysk. w War.	249.	246.	—
4% Listy likwidacyjne duże	85.30—25	85.50	85.	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	220.
" " " " małe	—	85.50	85.	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	100.
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—	95.	—	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	500.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	210	—	Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	225.	—
5% Listy zastaw. rosyjskie	—	206	—	Akc. Dobrzeł T. fabr. cukru	—	—	—
		—	117.	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—

Wartość kuponów od listów zastawnych 136²/₃ nowych 170¹/₁₈ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 33¹/₃ m. Łodzi 241²/₃ Listów likwidacyjnych 160 oblig. skarbowych 26⁷/₁₀ pożyczki prem. I-iej emisji 141¹/₁₀ II-iej emisji 88¹/₃ **Monety.** Półimperjały rs. 8.72 — sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. 56 — marki niemieckie rs. — kop. 52¹/₃ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. 90¹/₄.

KOMITET RESURSY KUPIECKIEJ

ma zaszczyt zawiadomić, że w salach tejże Resursy w dniu Wtorkowe: 30 Października, 6, 13 i 20 Listopada r. b., o godzinie 8 wieczorem, dane będą dla Członków Resursy, ich rodzin i wprowadzonych przez nich Gości, **Cztery Wieczory Muzyczne**, poświęcone muzyce klasycznej zbiorowej.

W wieczorach tych przyjmą udział:

Panowie: **Górski Władysław;**
" **Myszkowski Jan;**
" **Poorten Arwed;**
" **Trombini Cezary i**
" **Wieniawski Józef.**

Program 4-ch Wieczorów Muzycznych

Pierwszy Wieczór dnia 30 Października.

1. **Kwartet** (Op. 76, Nr 1, B-major) na instrumenta smyczkowe **Haydn.**
2. **Trio** (Op. 70, D-major) na fortepian, skrzypce i wiolonczellę **Beethoven.**
3. **Kwartet** (dzieło pośmiertne, D-minor) **Schubert.**

Drugi Wieczór dnia 6-go Listopada:

1. **12-sy Kwartet** G-major, ofiarowany Haydn'owi, (1782 r.) **Mozart.**
2. **3-cie Trio** (Op. 52, B-major) na fortepian, skrzypce i wiolonczellę **Rubinstein.**
3. **Kwartet** (Op. 59, Nr 1, F-major) **Beethoven.**

Trzeci Wieczór dnia 13-go Listopada:

1. **Kwartet** (F major, w rękopiśmie) **Żeleński.**
2. **Sonata** (Op. 30, Nr 2, C minor) na fortepian i skrzypce **Beethoven.**
3. **Kwartet** (Op. 13, A major) **Mendelsohn.**

Czwarty Wieczór dnia 20-go Listopada:

1. **Kwartet** (Op. 136, E-minor) **Raff.**
2. **Kwartet** (Op. 18, Nr 4, C minor) **Beethoven.**
3. **Kwintet** (S major) **Schumann.**

Bilety oddzielne na każdy wieczór dla Członków i ich rodzin po kop. 75, dla wprowadzonych gości po rs. 1 kop. 50, a abonamentowe na wszystkie cztery Wieczory: Dla Członków i ich rodzin po rs. 2 kop. 50, dla gości po rs. 5. Sprzedawane będą w Kacelarii Resursy Kupieckiej codziennie od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem, zamówienia zaś na takowe przyjmowane będą codziennie od godziny 11-stej rano, u Sekretarza Resursy. —17831—

Drugi transport

CHODNIKÓW

na pokoje i schody, oraz **WYCIERACZEK** do nóg (słomianek) w różnych gatunkach, szerokościach i deseniach, nadszedł do oddzielnego Składu tychże, przy Składzie WYROBÓW Szeotkarskich **Aleksand a Feista**, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś. go Antoniego. 1—6 — 17781 —

Ważna wiadomość dla dam!

KAPELUSZE modne i eleganckie w najnowszych fasonach, **Okrycia** z materiałów tak ciepłych jak futra, **Kostjamy**, **Sukienki** i **Okrycia** dla dzieci, **Szafroki** już od 3¹/₂ rs., **Halki** od 3¹/₂ rs., **Mufki** od 2¹/₂ rs. w znacznym wyborze, po cenach niepraktykowanie tanich.

w Magazynie W. Dziechcińskiego

Miodowa 14 nowy. 4—12 — 17491 —

Henryk Handelsmann, Adwokat,

przeniósł swoją Kancelarię na ulicę Ś-to Jerską Nr domu 16. —17420— —5—6

SKŁAD

Węgla Kamiennego

jest do odstąpienia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu od 11 do 2, róg ulicy Żelaznej i Krochmalnej Nr 36 lub Nowy-Swiat Nr 51, stróż wskaże. —17640— —2—5

Pożyczany bez pośrednictwa osób 3-cich

D O M

w okolicy Placu Ś-go Aleksandra, od 25 do 30 tysięcy rubli. Oferty uprasza się składać w Kiosku przy Alei Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu, pod lit. S. O. —17828— —1—3

Do sprzedania

FUTRO,

Szuba szopowa, prawie nowa, na mężczyznę dobrego wzrostu. Widzieć można każdego czasu, ulica Pańska Nr 22, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 4. —17824— —1—3

Nowo-otworzony

Skład wyrobów Tabaczknych z najcenniejszych fabryk krajowych i ruskich

P. E. Salinger,

róg Nowego-Swiatu i Ś-to Krzyżkiej Nr 63 nowy, w domu W-go Szumilina, poleca się względem Szanownej Publiczności. —17794— —1—3

Magazyn mój

pozostający przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 12, został przeniesionym do tegoż samego domu, bliżej sklepu Braci Lesser, oraz zaopatrzonym jest w najnowsze fasony kapeluszy aksamiitnych i kaskorowych, które po nader przystępnej cenie sprzedaje. —17835— —1—6

Emilja Stypińska.

Jest do wydzierżawienia zaraz

Gorzelnia i Browar

w majątności Chotyłów, na stacji kolei żel. Terespolskiej Chotyłów. Wiadomość na miejscu. —17802— —1—3

Nagrody rs. 25.

Dnia 15 b. m., przechodząc z Marszałkowskiej, przez Zielony Plac na Nowy-Swiat

zgubiono Pugilares,

w którym znajdowało się **rs. dwieście** w 2-ch papierkach. 2 ruble i kupon 5 rublowy, oraz kwity na rs. 600, jeden zapieczętowany na rs. 200 i jeden na rs. 163. Sumieny znalazca zechce odnieść na ulicę Nowy-Swiat Nr 30, do Jubilera, za co otrzyma powyższą nagrodę. —17269— —2—3

Nagrody rs. 7.

Dnia 24 t. j. we Środę, o godzinie 3-ziej z południa, wysiadając z dorózki przed Resursą Obywatelską, zgubiona została **portmonetka**, w której oprócz 2 rs. znajdował się jeszcze zegarek srebrny, stary, o podwójnej kopercie. Łaskawy znalazca, przez wzgląd, że zegarek stanowi pamiątkę nie mającą dla obcych wartości, raczy oddać do Redakcji Kurjera Warszawskiego za powyższą nagrodę. —17847— —1—1

Niemka

wykształcona, posiadająca patent tutejszej i zagranicznej Władzy naukowej, pragnie udzielić lekcje języka niemieckiego. Osoby interesowane raczą łaskawie złożyć swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami E. S. —17798—1—3

O S O B A

posiadająca gruntownie język francuski i niemiecki, potrzebna jest do dzieł. Wiadomość u właściciela domu Nr 60, ulica Chłodna. —17771—1—1

Student Uniwersytetu,

Rosjanin, pragnie udzielić lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego. Ulica Królewska Nr 27, wiadomość w sklepie Gostkiewicza. —17772—1—5

Młody Człowiek,

nieżonaty, mogący złożyć kaucji do 1,500 rs., poszukuje miejsca Kuchera lub Rządcy domu. Reflektanci zechcą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. B. —17813—1—3

Młody Człowiek,

z prowincji, który ukończył cztery klasy i zna język niemiecki, pragnąłby znaleźć miejsce w handlu jako Uczeń. Interesanci zechcą adresu swe składać w Redakcji pod lit. J. M. —17752—1—1

CZŁOWIEK

w sile wieku, poszukuje zajęcia w jakimś kantorze dozorczy lub kontrolera, rządcy domu jakiego, mogący złożyć kaucję wymagającą, oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą I. K. —17783—1—1

Młoda Szwajcarka lub Polka,

mówiąca dobrze po francusku, żądana jest ze wszystkimi, lub na demi-plac, do jednej osoby do konwersacji. Ulica Hr. Berga Nr 3, mieszkania 18. —17826—1—1

WŁOSZKA

przybyła z Florencji, posiadająca język francuski, jako pomocniczy, poszukuje lekcji na godziny. Niemka posiadająca muzykę, Naučycielki Polki posiadające obce języki i muzykę, Guwernerowie różnej narodowości, Francuzki, Szwajcarki, Angielki, poszukują zatrudnienia, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16, rog Bielański. —17816—1—6

Potrzbna jest

Bona Niemka,

umiejąca czytać i pisać, i z dobrimi świadectwami. Zgłosić się może do Harasimowicza. Krakowskie Przedmieście Nr 11, w dziedzińcu na 1-sze piętro. —17760—1—3

Od 1-go Listopada r. b. jest potrzebna

B O N A

niemka, mówiąca trochę po polsku, dla przypodobienia 3-cio letniego chłopczyka do klasy wstępnej. —Ulica róg Żorawiej i Kruczej Nr 14, Browar A. B., od 10 rano do 4 po południu. —17777—1—3

Potrzbna jest zaraz

P A N N A

kompletnie uzdolniona do kroju sukien i wykończenia takowych do pracowni sukien i strojów damskich Pauliny Landau, Nalewki Nr 33, pierwsze piętro na prawo. —17815—1—2

PANNY

uzdatnione, a także do nauki, potrzebne są do pracowni pani B. K. Ulica Warecka Nr 13, na dole od frontu. —17796—1—2

Potrzbna jest

PANNA

podręczna zaraz. Ulica Podwale Nr 20, do M. Haffner. —17754—1—1

Potrzbne są

Panny,

zdadne do krawieczyzny do okryć, do pracowni J. M. Schuster. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania 23. —17829—1—2

Z powodu słabości właściciela handlu, jest do sprzedania SKLEP KORZENNY Sasko-Norymberski z Dystrybucją, od kilku lat egzystujący, z dobrem powodzeniem. Wiadomość pod Nrem 28 przy ulicy róg Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej. —Tamże jest człowiek, b. właściciel domu w Warszawie, obeznany z przepisami policyjnymi, który poszukuje miejsca Rządcy domu za małym wynagrodzeniem i z pewną gwarancją. —17789—1—1

Napój Szwajcarski

z ziół Alpejskich,

Alpen-Kreüter—Magen Bitter,

otrzymał Skład win, delikatesów i towarów kolonialnych

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost Ś-go Krzyża.

—17775—1—6

Jest do sprzedania prawie nowy

Kaftan syberyjowy,

oraz inne garderoby. Solna Nr 7.

—17787—1—1

PALTO

gimnazjalne, syberyjowe, bardzo mało używane, do sprzedania za przystępną cenę. —Ulica Dzielna Nr 11—stróż wskazuje. —17797—1—3

Niniejszem polecamy nasz skład wyborczych, dobrze się przechowujących następujących PIW:

Lagrowe.

Gr. Mousz, (Kijoka).

Dreźnieńskie.

Eksportowe (Lentzkiego).

Kulmbachskie.

Z szacunkiem,

F. PRIGNITZ i Spółka.

—17836—1—6

Miodowa Nr 5.

Rs. 20,000.

na mały procent do ulokowania. Kapitał ten może być rozdzielony na dwie części. Potrzebna jest summa 2,000 na dobrą hypotekę, na dobry procent oraz poszukuje się do nabycia zaraz DOM, jeśli można z ogrodem w środku miasta. —Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, I piętro od frontu ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od 4 do 7, w niedzielę i święta do 11 rano. 5—6 —16486—



Rozpoczęła się

sprzedaż Tryków

w mojej Obozrze Zarodowej,

(Leutewitzkiego pochodzenia).

SCHMARDT II, kwadrans drogi od Banhofu w Kreutzburgu, stacji kolei R. O. U. i Poznańskiej.

von Damnitz.

—17873—2—3

Sobolowe Skórki,

świeżo przysłane, są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 58 nowy, w oficynie 1-sze piętro, mieszkania Nr 11. 4—6 —17125—

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla Panów Przemysłowców.

W odległości pięciu mil od Warszawy, po trakcie Górno-Kalwaryjskim, jest do wydzierżawienia Browar murowany, na warunkach przystępnych i korzystnych. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 45, u Garbowskiego. —17766—1—3

Jest do sprzedania

Szuba damska,

Lisy czarno-bure, jedwabnem rypsem kryte, kołnierzy i młotka sobolowe, wcale nie używane. Ulica Solna Nr 17, 1-sze piętro od frontu. —Tamże jest do sprzedania różne srebro i bielizna stołowa. —17812—1—3



Fortepian

o 7-miu oktavach, do sprzedania za rs. 150, w składzie A. Werner, ulica Senatorska Nr 16 i róg Bielański.

Tamże Fortepiany nowe zagraniczne do wynajęcia. —17786—1—1

Zakład wyrobów Kołodziejskich

Józefa Wiesbaum, przy ulicy Królewskiej, przeniesiony został pod Nr 2/2783 na ulicę Krakowskie-Przedmieście wprost Kopernika, do Pałacu W-go P. Perkowskiemu (zwanym Karasia), przyjmując obstarunki i wszelkie reparacje. —17435—3—3

KSIĘGARNIA

A. Rosenweina,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 2, posiadając w niewielkiej liczbie egzemplarzy, kilka dzieł z wydawnictwa Biblioteki Polskiej w Sanoku, sprzedaje obecnie po znacznie niższych cenach, mianowicie:

Kromer Marcin, Kronika, zeszytów 20, rs. 2 kop. 50.

Bulharyn Tad., Dymitr Samozwaniec, zeszytów 9 z rycinami rs. 1.

Pamiętniki Janczara, zesz. 3, kop. 40.

Trembecki Stan., Poezje, zesz. 4, kop. 50.

Przesyłający z prowincji zamówienia, do każdego rubla dołączyć zechcą kop. 10. —17725—1—3

Hurtowa Sprzedaż

ZAPALEK

z fabryk

Bieńkowskiego w Wiedniu, Dynaburskich i krajowych

po cenach najumiarkowszych

W SKŁADZIE

Wasilewski & Młocki

Nowo-Senatorska 5—Hotel Litewski.

1—3 —17778—

Jest do odstąpienia

Kozuszek,

kryty grubym sukmem za rs. 12 i Wiesza-dło jesienowe za rs. 4. Wiadomość u stróża domu Nr 2 ulicy Freta. —17821—1—2

Niezawodny środek

wygubienia Odcisków.

Z dozwolenia Moskiewskiej Rady Lekarskiej wszedł w użycie płyn przeciw nagniotkom Prowizora Farmacji Wit. Czajkowskiego.

Powyższy płyn wyniszcza zupełnie nagniotki z korzeniem w ciągu dni 30-tu. Użycie płynu nie przyczynia żadnego bólu i od pierwszego dnia użycia nawet przy ciążym obuwu nagniotki nie dokuczają.

Sprzedaje się w Warszawie w magazynie St. Winiarskiego. Nowy-Swiat Nr 62. Cena jednej flaszeczki kop. 50. Kupującym w większej ilości, ustępuje się procent. 6—12 —16740—

Skład Węgla i Brzewa

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, przy ulicy Pańskiej Nr 47. —17782—1—2

Oddział Zleceń Pogrzebowych KANTORU

Informacyjno-Komisowego,

B. Korpaczewskiego,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atłasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t. p. efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego pogrzebu z do-starceniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicę, i dopełnia przewiezienia ekshumacji, groby i pomniki buduje. 14—0 —16518—

LEKCJE TAŃCA

udziela po domach prywatnych i u siebie ulica Senatorska Nr 9 nowy, dom dawniej Reslera R. Chronowski. Art. Baletu. 2—10 —17591—

J. SZPECHT,

Artysta baletu, przeniósł lokal z Alkazaru na ulicę Solną pod Nr 4, gdzie egzystował Szpital dziecięcy, —rozpoczęła udzielać lekcje dnia 19 Października, t. j. w Piątek. —17196—5—6

Potrzbna jest

BIŻUTERIA

srebro, porcelana, meble, brązy, koronki i materje staroświeckie tkane złotem i srebrem, płaci się dobre ceny; proszę się zgłosić na Senatorską, plac Resursy Kupieckiej pod Nr 22 do Apjelzweiga. —17679—2—4

Jest do sprzedania, lub zamiany na dom w Warszawie w każdym czasie

MAJATEK ZIEMSKI TARNÓW

w gubernii Lubelskiej, powiecie chełmskim, o wiorst 21 od kolei Nadwiślańskiej odległy, z pańską rezydencją przy pięknym ogrodzie owocowym, otoczonym szpalerem, z jeziorem rybnym, stawem, przy którym młyn i siedmio-ma sadzawkami. Budowle dostateczne, przeważnie murowane. Przestrzeni ogólniej w dwóch folwarkach wólk 58, w tem ziemi ornej wólk 26 1/2, łąk 15, lasu 14, pastwisk, wód, dróg, placów i t. d. wólk 2 1/2. Cena wółki rs. 1000 bez inwentarzy, z inwentarzami zaś rs. 1050, przy gruncie pozostanie dług Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego rs. 35,000. Blizsza wiadomość w Warszawie, Hotel Sławiński Nr 25 przy ulicy Podwale. —17650—2—2

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia w każdym czasie przy jednej z pierwszych ulic od dawnego czasu egzystująca

RESTAURACJA

ze wszelkimi rekwiizytami i billardem na przystępnych warunkach. Wiadomość w Dystrybucji w domu na rogu ulicy Freta i Długiej, wejście od Długiej. —17658—2—3

Zaraz do wynajęcia, aż do 1-go Ma-ja 1878 r. w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, pod nr 1713B (nowy Nr 11)

Lokal Parterowy

kompletnie umeblowany i odświeżony, z przyległym ogródkiem, składający się z 5-ciu Pokojów, Kuchni, Piwniczki, Góry wspólnej i wodociągami. Wiadomość u miejscowego stróża lub w Handlu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej. 5—6 —17015—

Dwa Pokoje

umeblowane, od frontu, na dole, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Ś-to Krzyżka Nr 14, wiadomość w bramie na lewo. —17770—1—3

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 26

Lokal frontowy

odnowiony, złożony z 4-eh obszernych pokoi z balkonem, przedpokoju, niszy, passażu, kuchni, oddzielnej obszernej góry i piwnicy z drwalnią, za cenę umiarkowaną. —17800—1—3

W domu przy ulicy Śliskiej Nr 1, front od ulicy Siennej, w pobliżu Marszałkowskiej, jest do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu, za cenę umiarkowaną.

P O K Ó J

obszerny o 2-eh oknach, przedpokój i kuchnia miesięcznie rs. 12, —17825—1—2

W domu Nr 5 (1608A) Nowogrodzka (3-ci dom od Brackiej) w każdym czasie do najęcia:

Nowo odrestaurowany z nowem 0-tapetowaniem, lokal 3 pokoje, duży salon, kuchnia na parterze, o 2 wejściach za rs. 375.

Takż odnowiony na parterze duży i widny pokój kawalerski o 2-eh oknach może być z opalem.

3 pokoje z kuchnią w nowo urządzonych faćciach i inne lokale. Duże, widne i wysokie suteryny na warsztaty z kuchniami i piwnicami.

P O K Ó J

jeden do wynajęcia, w każdym czasie, przy małżeństwie. Ogrodowa Nr 12, mieszkania Nr 8, 2-gie piętro. —17753—1—3

Jest do sprzedania

SKLEP

towarów spożywczych, na przystępnych warunkach. Widok Nr 7—w sklepie. —17767—1—1

Sklep Wiktualów,

przy ludnej ulicy jest do odstąpienia każdego czasu, z powodu interesów rodzinnych. Wiadomość w sklepie wiktualów w Gmachu Teatralnym od ulicy Nowo-Senatorskiej. —17784—1—1

CHARCICZKA

4-ro miesięczna, zaginęła dnia 18 Października, rs 3 dostanie kto ją przyprowadzi na ulicę Hr. Berga Nr 3, mieszkania 18. —17827—1—1

PO CENACH ZNIŻONYCH KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

ma zaszczyt polecić następujące dzieła czasowo
w cenie niższe:

- Bathie A.**, Nowy wykład ekonomii politycznej, wygłoszonej na wydziale prawnym w Paryżu 1864—1865, 46m. W. Strażynski, 2 t., Kraków (rs. 3) niż. rs. 1.
Dittmar H., Historia powszechna w skróconym zarysie, przełożona i uzupełniona przez O. Stanisławskiego, 2 t. (rs. 3) niż. rs. 1.
Dzieduszycki A., Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych. Wydanie 2-gie (rs. 1 kop. 35) niż. kop. 60.
Dzierżkowski J., Powieści w pierwszym zupełnym wydaniu, 6 tomów, Lwów (rs. 8) niż. rs. 5.
Haushofer M., Dr. Wykład statystyki na zasadzie najnowszych badań nauki, przekł. S. S. i L., studentów prawa (rs. 2 k. 50) niż. rs. 1 k. 50.
Jeż T. T., Ofiary, powieść, 2 t. (rs. 1 k. 80) niż. kop. 75.
Karpiński F., Dzieła wyd. Turowskiego (rs. 3 k. 20) niż. rs. 2.
Klößen G. A., Geografia powszechna obszernie wyłożona, według niemieckiego, uzupełniona szczegółowym opisem krajów słowiańskich (rs. 2) niż. rs. 1.
Kondratowicz (Wł. Syrokomla), Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII w., wydanie 2-gie, dopełnione przypiskami, 3 t. (rs. 3) niż. rs. 1 k. 50.
Korzon T., Historia starożytna, wyłożona sposobem elementarnym, z dołączeniem 3 map, planu, tablicy synchronistycznej i 97 drzeworytów (rs. 2) niż. rs. 1 k. 50.
Lewald Fanny, O emancypacji kobiet. Czternaście listów. Toruń (kop. 67½) niż. k. 30.
Marmol José, P. D., Amalia, ustęp z wojny domowej w rzeszypospolitej Argentynskiej, przekł. z oryg. hiszp. przez G., 2 t. (rs. 2 k. 40) niż. rs. 1.
Niemcewicz J. U., Dzieje panowania Zygmunta III-go, 2 t. Wydanie Turowskiego (rs. 3 k. 25) niż. rs. 1 k. 50.
Pol W., Obrazy z życia i z natury. Północny Wschód Europy, 2 t. w 8-cc z mapą i drzew. (rs. 2 k. 70) niż. rs. 1 k. 50.
Prądzyński J., O prawach kobiety. Wydanie 2-gie (rs. 1 k. 60) niż. rs. 1.
Rola F. J., Ziarnka mądrości. Zbiór zdań i myśli czerpanych z nalcenniejszych pisarzy (kop. 90) niż. k. 40.
Sobolewski R., Sposoby chodowania trzody chlewnej (rs. 2) niż. rs. 1 k. 50.
Tyszkiewicz K. hr., Wilia i jej brzegi, pod względem hydrograficznym, historycznym, archeologicznym i etnograficznym. Wyd. ilustr. (rs. 7 k. 50) niż. rs. 3.
Do wszelkich zamówień na prowincję, należy dołożyć na koszt przesyłki do każdego rubla 10 kop. z bliższych gubernij, zaś z odległych gub. kop. 15.
4 — 6 — 17144 —

Do nabycia w Redakcji Przeglądu Katolickiego tudzież we wszystkich księgarniach:
AURELJA czyli **ŻYDZI z PORTA CAPENA** przez **M. A. Quinton**, przełożona z francuskiego przez **Władysława Bartkiewicza** 2 tomy w 8-cc. Cena rubli dwa.
Jestto powieść historyczna osnuta na tle pierwotnych dziejów chrześcijaństwa. Wszystkie pisma periodyczne przychylny o niej sąd wydały. Do oryginału francuskiego ks. Dupanloup biskup orleański, dołączył list swój jako przedmowę. Przytaczamy oprócz tego następujące zdania o tem dziele:
„... Co do nas gdybyśmy w końcu streścić mieli ogólne wrażenie, jakie na nas wywarła **Aurelja** pana M. Quinton, porównalibyśmy ją do dzieła tego samego rodzaju, które liczyło miliony czytelników: do **Fabioli** kardynała Wisemana; i powiedzielibyśmy: zainteresowaniem conajmniej wyrównywa tamtemu dziełu, a erudyję przewyższa je o wiele. Blois 13 września 1866.“ (*La France central*).
„... Aurelja to jakby nowe Pompei wyszłe nagle z łona ziemi i zdziwionym naszym oczom przedstawiające wszystkie szczegóły cywilizacji od tyłu wieków zmarłej.
Aurelja pana M. Quinton jest bez wątpienia niepospolitym utworem; i godną powódzienia **Fabioli**.“ (*Le Catholique*).
Stawny powieściopisarz hiszpański Fernan Caballero tak się wyraża o **Aurelji** w liście do jej autora:
„... Czytałem pańską **Aurelję** i nie zdołałem wyrazić ani po francuzku, ani po hiszpańsku, ani w żadnym języku *rozkoszy i uwielbienia*, jakie przy czytaniu mnie ogarniały. Sewilla 16 grudnia 1867.
Zdań przychylnych naszej prasy nieprzyczynamy, zbyt wieleby to bowiem miejsca zajęło.“
3 — 6 — 16742 —

Nakładem Józefa Ungra w Warszawie Nowolipki Nr 3

Wyszedł z druku zeszyt drugi

Wystawy Przemysłowo-Rolniczej we Lwowie.

opisanej przez

Jana Lama, Tadeusza Romanowicza i Sygurda Wiśniowskiego.

Całość obejmować będzie 4 zeszyty in folio z rycinami wykonanymi na miejscu. Cena zeszytu w Warszawie kop. 25.—w Cesarstwie i na prowincji za całość rs. 1 kop. 25. 1—2 — 17644 —

NOWO-OTWORZONA

CUKIERNIA

pod firmą:

W. Zygmuntowski i Spółka

Nowy-Swiat, Nr 50, poleca się Szanownej Publiczności wielkim doborem **Cukrów, Karmelków, Ciast, oraz** przyjmuje obstalunki na **Torty, Ciasta, tace, Lody**, podług form najmodniejszych i t. p. wszystko po cenach o ile można przystępnych.—Tamże potrzebny jest **UCZEN**. 5—6 — 17095 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,
posiada na **składzie głównym** dzieło pod
tytułem:

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie

i zrobiony w sztukach pięknych postęp,
przez autora „Zasad perspektywy liniowej.“

Cena kop. 75.

—17295—2—3

NAUCZYCIELKA

Polka, upoważniona od Rządu, posiadająca gruntownie języki polski, francuzki z literaturą i konwersacją, tudzież niemiecki i ruski, oraz nauki klasyczne, życzy sobie udzielać tych przedmiotów w domach prywatnych na godziny lub miesięcznie. Wiadomość, ulica Podwale Nr domu 7, mieszkania 17, pierwsza sieni w podwórzu, po prawej ręce, na 1 piętrze, w korytarzu. Zastać można ed 3 do 6 wieczorem, oprócz świąt i niedzieli.
—16748—4—6

Rosjanin, Student Uniwersytetu,

udziela lekcje wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 10.
—17434—2—3

Z pozwoleniem Władzy Naukowej

Student

Warszawskiej Weterynaryjnej Szkoły, zdaniiony w rysewaniu, piszący kaligraficznie, szuka odpowiedniego zatrudnienia na 3 lub 4 godzin dziennie. Może udzielać korepetycyj, przysposabia także uczniów do klas niższych. Wiadomość w sklepie wiktuałów przy ulicy Chmielnej pod Nrem 24. —17586—2—3

Uczeń Gimnazjum

może mieć bardzo przyzwoite pomieszczenie w domu, gdzie jest stały korepetytor, lekcje francuzkiego i niemieckiego po 3 razy w tygodniu, obok ciągłej w tych językach konwersacji, muzyka na żądanie, opieka tak mężka jako i macierzyńska najtroskliwsza, w mieszkaniu umyślnie wybranem dla doskonałego powietrza. Ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 3, pierwsze piętro. —17504—2—3

OSOBA

przyzwoita, może znaleźć wygodne pomieszczenie, w razie żądania z życiem, przy zaonej rodzinie. Elektoralna Nr 26, 9 mieszkania.
—17717—1—2

Osoba młoda,

uzdolniona w krawiecczynie damskiej, poszukuje miejsca do której z większych pracowni lub do sklepu w jakim magazynie, albo do domu prywatnego. Uprasza się o składanie adresów w Redakcji Kurjera pod literami W. H. —17814—1—2

Młoda Osoba

z niemieckiej rodziny, posiadająca języki: francuzki, niemiecki, ruski i polski, poszukuje lekcji na godziny lub stałego miejsca w Warszawie. Adres uprasza składać w Red. Kurjera Warsz. pod lit. M. W. B. —17275—

Potrzebna jest

Osoba Młoda

na stałe, do szycia i wyreczenia pani domu. Wiadomość, Ś-to Krzyżka Nr 27, mieszkania 2.
—17704—2—2

Do jednego z większych miast Rosji, poszukiwani są

Maszynista i Maszynistka,

do fabryki kapeluszy słomkowych, do szycia na maszynie i Majster do odlewania form.—Wiadomość w Hotelu Paryżkim Nr 15, do 12 rano i od 7 do 10 wieczorem. —17750—2—3

MAMKA

młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość u Akuszerki. Podwal Nr 12 domu. —17743—2—3

Potrzebna jest

PANNA

podręczna do maszyny i druga do nauki szycia. Ulica Szeroki Dunaj Nr 3, drugie piętro. Tamże przyjmują się robota (bielizna do szycia i znaczenia) za umiarkowaną cenę. —17686—2—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania P. Herszka Sztabińskiego w Warszawie przy ulicy Pokornej pod Nrem 2033 zamieszkałego, o wypłacenie przekazanych przez niego do ściągnięcia od odbierających towary zaliczeń, na które wystawione przez St. Praga dowody Nrami 658, 644 i 3107 na okazicieli, zagubił. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadaczy w mowie będących dowodów, aby z takowemi w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się do Zarządu i posiadanie tychże usprawiedliwili, po upływie bowiem tego czasu dowody uznane zostaną za nieważne, a należności z nich przypadające P. Sztabińskiemu wypłaconemi będą.
—17701—2—3

BONA

Niemka, potrzebna do dwojga dzieci, jednorocznego i pięciorocznego, doświadczona w tym zawodzie i posiadająca dobre świadectwa, może się zgłosić na ulicę Szkolną Nr 3, piętro 3.
—17635—2—2

Młody Człowiek

który był na uniwersytecie; posiadający język ruski i w większej części niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Cesarstwie lub Królestwie. Interesowani adresy zostawia pod lit. Z. R. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—17657—2—2

NIEMKA

w średnim wieku, wykształcona mówiąca po francuzku bez akcentu, z patentem, życzy sobie dawać lekcje codzienne po rs. 5 miesięcznie. Wiadomość w Biurze Prof. G. de Préchamps. Ulica Długa Nr 23 (Eldorado).
—17641—2—2

Do sprzedania lub wdzierżawienia na lat kilkanaście

FOLWARK

22½ włóki rozległości, z lasem, zasiewami i inwentarzem lub bez, odległej od stacji Dr. Ż. W. mil 2, od miasta powiatowego Rawy wiorst 4, warunki bardzo dogodne. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 14, u Adwokata Stanisława Gałęckiego.
—17392—2—3

Ważna wiadomość!

poszukiwana jest bez pośrednictwa osób trzecich

KOLONJA

w bliskości Warszawy, rozległości morg 10 i więcej, stosownie zabudowana i z porządnym damem mieszkalnym. Interesanci zgłaszać się zechcą na ulicę Śto-Krzyżka pod Nr 14, na drugim piętrze od frontu, mieszkania Nr 6, między godziną 10 a 11 z rana i 4 a 5 po południu. —17785—1—3

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, na Nowym-Swiecie Nr 7, u Akuszerki Cesarzkiej.
—17807—1—1

Bardzo ważne ogłoszenie dla osób chcących skorzystać z okoliczności.
W ogrodzie

Franciszka Wilmana

pod Nrem 1172 róg Prostej i Wroniej ogłasza ponownie, iż wyprzedza drzew owocowych w wyborowych odmianach jakimi oddawna firma jest znana, trwać będzie jeszcze do dnia 1 Listopada, a to po cenie nigdy jeszcze dotąd nie praktykowanej, to jest 3 letnie jabłonie i grusze po kop. 15 sztuka, dwu letnie po kop. 10, z powodu sprzedania placu ceny obniżone zostały, po tym terminie ceny normalne przywróconemi zostaną.
—17628—2—3

Korzystny interes,

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę z powodu słabości właściciela, **Fabryka czcionek drukarskich**, egzystująca tu w Warszawie przeszło lat 30, w jednym miejscu, zaopatrzona w znaczną ilość ruskich i polskich matryc i z kompletnym urządzeniem, o cenie i warunkach tej sprzedaży dowiedzieć się można u właściciela tej fabryki P. Bauer, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 2 nowy. 2—3 — 17602 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa, Nr 6, naprzeciw Kościoła Przemienienia Pańskiego.

Ma zaszczyt polecić:

Benzynę na balony i fanty.
Eliksir do zębów z kwasem salicylowym.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Farbki, Krochmale w różnych gatunkach i **Glans** do bielizny.
Materiały apteczne i preparaty chemiczne.
Materiały fotograficzne. Papier albuminowy i Bristol.
Massy woskowe i **Lakiery** do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i **Pudry**.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn do szycia.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuskie i angielskie na flakony i na wagę.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metalów.
Restitutions fluid dla koni.
Sól stołową chemicznie czystą.
Trucizna na szczury i myszy.
Ultramaryny do bielizny.
Wodę Kolonską Elsnerowską.
Wody Mineralne naturalne, sole, ługi i mydła.
Woda na łupież.

4-12

-16525-

CENY WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO w Składowach

F. ŁAPINSKIEGO

w WARSZAWIE

1-szy Skład i Kantor Główny: Jerozolimka Nr 35.
2-gi " Ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej Nr 1582 k.
3-ci " " Długa dom Jasińskiego (Lasockie) Nr 22.

Za korzec 240 funtów Węgla Kamiennych grubych z kopalni własnej „Jan” w bardzo dobrym gatunku, czysty i twardy, z głębszych pokładów obecnie wydobywany, z odstawą po kop. 90.

Za korzec 240 funtów z tejże samej kopalni „Jan,” Węgla kostkowych czystych, bez mialu po kop. 85.

Za korzec 240 funtów Węgla Kamiennych grubych, najlepszych z odstawą rs. 1 kop. —

Za korzec węgla drzewnych do samowara „ 1 „ —

Za Szezeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego. „ 13 „ —

„ „ „ „ Olszowego „ 14 „ —

„ „ „ „ Brzozowego „ 16 „ —

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1, do każdego sążnia kubicznego. Za rzetelność miary i wagi oraz szybkość dostawy poręczam

F. Łapiński.

33-0-5372

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dzieciennego obuwia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub teksturalnych bez użycia szcetek. Sposób użycia znajduje się na każdej flasce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) Czarny do zwykłego obuwia i wyrobów siodlarskich. B) Brązowy do skór i obuwia ze złocisto brązowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,” gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

149-0-18361

HAUTHAWAY & SONS.

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO I MĘZKIEGO F. I. Geyera.

Egzystujący od lat 10, przy ulicy Długiej Nr 53 wprost Arsenału, przeniesiony został na ulicę Spitalną Nr 1528a (2 nowy). 13-15 — 16403 —

ZA 1 RUBLA

20 butelek piwa, z pierwszorzędnego browaru W. Kijok et Comp. dostarcza francjo do wszystkich miejsc w Warszawie **GŁÓWNY SKŁAD PIWA** przy ulicy Długiej Nr 32 naprzeciw Hotelu Niemieckiego. Wszelkie zamówienia na prowincję w jaknajkrótszym czasie i jak najrzetelniej uskuteczniame bywają. Wskutek zachodzących nadużyć wypalane odtąd będą na korkach z obu stron litery J. R. i tylko za piwo w butelkach podobnymi korkami zaopatrzone może powyższy skład być odpowiedzialnym.

Zuszanowaniem **J. Robowski.**
—17522-3-3

WYPRZEDAŻ

o 30%

niżej od cen dotychczasowych, poleca Specjalny Skład **Wyksatyny i wyrobów gumowych**

NA OBECNĄ PORĘ

z wyrobów gumowych nieprzemakalnych.

Palta czarne i szare sukienne dla PP. Wojskowych, formienne z kapiszonami lub baszлыкami.

Palta szare cywilne dobre na miasto i podróży, **Peleryny, Kamasze do konnej jazdy, Czapki i t. p.**

Palta białe dla stangretów.

Paltociki dla Pań z kap-turami i **Pelerynki dla pańienek i chłop-ców** (przedmioty te zagranicą w wielkiej ilości są używane z powodu swej praktyczności).

Koldry zdrowia dobre w po-stępujące farytuchy przy powozach

sprzedaje

F. Wierzbicki i S-ka,
Róg Wierzbowej i Trębackiej.
—17429— 3-0

Sznury z Waty Wiedeńskiej.

Kit zimowy w masie i proszku.

Kit pokostowy szklarski.

Djamenta do rżnięcia szkła.

Szyby zwyczajne i **Lagrowe**

Poleca Skład szkła, porcelany i fajansu

A. BAYTEL.

Ulica Podwal Nr 7.—16805-3—

MEBLE.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, świeżo wysłanych, brązowym rypsem pokrytych, t. j. kanapa, stół owalny, 6 krzeseł i 2 fotele. Ulica Czer-niakowska Nr 63. Stróż wskaze. —17606-3-3

Gospodarstwo Rybne,

czyli praktyczne sposoby zarybiania wód tak zamkniętych jako i niezamkniętych, ze szczególową instrukcją zakładania stawów, to jest doprowadzenia, zebrania i odprowadzenia wód opracowali: **A. Strzelecki i L. Bratyn-ski.** Cena rs. 2. Do nabycia w KSIĘGARNIACH i w KANTORZE DRUKARNI **Józefa Sikorskiego.** (Mazowiecka Nr 6).
3-6 — 16661 —

Ktoby sobie życzył

grywać na fortepianie

godzinę lub dwie, za skromnem wynagrodze-niem, zgłosić się zechce na ulicę Długą Nr 47, 4-te piętro.—Tamże Osoba w średnim wieku miłująca dom, mająca samą dziewczę, pragnie przyjąć jedno lub dwoje dzieci na opiekę, za stosownem wynagrodzeniem. —17580-2-2

P A N N A

kompletnie uzdatniona do szycia bielizny na maszynie, oraz druga podreżna, są potrze-bne. Ulica Piekarska Nr 14, wiadomość u go-spodyni. —17819-1-3

LA VELOUTINE

(WELUTINA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega, do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje pici świeżość naturalną.

Wynalazca **KAROL FAÏ.**

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze ręk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożeń i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Pair. — WPARYŻU.

Kilka Karet, Koczy

z fordekłami i **Perelotka**, używane, odno-wione i nieodnawiane, oraz **Factoniki** i **Szarabany** nowe, na jednego i parę koni, są do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego, ulica Orła Nr 10.—Tamże wiadomość o **Ko-lonji** do sprzedania za Wolskimi rogatkami. —17141-5-6

WIELKI WYBÓR

Firanek, Portier i Lam-brekinów (Japońskich)

znanych ze swej praktyczności w wielkiej ilości z powodzeniem używanych w pokojach jadalnych, sypialnych, restauracjach, cukierniach, sta-cjach dróg żelaznych i t. p. sprze-dają

o 30%

niżej od cen dawniej praktykowanych

F. Wierzbicki i S-ka.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.
3-0 — 17430 —



Do sprzedania

MEBLE

garnitunki, szafy, szafki do bielizny, biura toalety, stoły obiadowe i do kart, kredensa, biblioteki, łóżka i umywalnie. Za dobrodź drzewa i wykonienie roboty poręcza się.

Józef Witkowski.

Elektoralna Nr 19, w trzecim podwórzu na prawo. —15862-10-10

FABRYKA KWIATÓW

K. Ł.

Marszałkowska Nr. 69.

Poleca znaczny (wybór kwiatów, bukietów, wianków i t. p. odzna-czających się wykwintnym gustem i sta-rannem wykonieniem. Ceny stałe fa-bryczne **niepodwyższone** pomimo podrożenia materiałów i cła. Obstalun-ki z prowincji i cesarstwa sumiennie wykonywa.

Przyjmują się kwiaty do odświeżania.
9-15 — 16172 —

30 WOLCÓW

dwu i trzyletnich, oraz **Dwieście Macior** cienkowłnistych, rasy Negretti, jest na sprze-daż z powodu pogorzełi w dobrach Okęcie, o werst 4 za rogatką Jerozolimską.

—17444-2-3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany, urzędowej roboty, Szes-ląg i Sofa, ulica Królewska, Nr 19 u Tapi-cera. 2-6 — 17596 —



WINOGRONA

Badeńskie kuracyjne,

otrzymuje stale codziennie świeże

SKŁAD WIN I DELIKATESÓW

Ignacego Lijewskiego i Spółki

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

1-6 — 17776

WĘGLE KAMIENNE

z kopalni „Renard“ (Sielce) pod Sosnowcem, znane od bardzo dawna ze swej dobroci, za kontraktem z d. 3 b. m., zakupione zostały przezemnie w ilości od 12 do 17 wagonów dziennie (1,200 do 1,700 kocy), z zastrzeżeniem, że do stacji Warszawa i na prawy brzeg Wisły, poczynając od dnia 1-go Stycznia 1878 roku, — niewolno jest ani pośrednio, ani bezpośrednio komu innemu węgla kamiennych grubych i kostkowych z kopalni „Renard“ wysłać.

Donosząc o tem, mam zaszczyt najprzejmiej upraszać WW-nych potrzebujących węgla z kopalni „Renard“, jak również węgla z kopalni „Jan“, ażeby raczyli łaskawie zażądania swoje wcześniej nadsyłać dla zawarcia całorocznych kontraktów, zapewniając przy cenach niskich i wyborowych gatunkach, jak najakuratniejszą dostawę.

F. ŁAPIŃSKI

Warszawa, Jerozolimska Nr 35.

—16955—5—0

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI

otrzymał:

wielki wybór materiałów wełnianych, kolorowych na suknie, z fabryk francuskich i angielskich, od 40 kopiejek łokieć.

Matelassé na paletociki i pokrycia futer. Cachemiry czarne francuskie z Roubaix.

Chustki Himalaya, Szale, Plaidy angielskie.

Po cenach dawniejszych z zapasów zeszłorocznych

MATERJE JEDWABNE CZARNE

z fabryki C. J. Bonnet et Comp. w Lyonie.

Aksamity czarne Lyońskie

czysto jedwabne od rs. 4 kop. 50.

Ceny bardzo umiarkowane.

1-4

—17780—

Niezależnie od Składu Wstażek, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 16, wprost kościoła Ś-go Antoniego, od lat czterech prowadzonego, otworzyłem z dniem 1-go bieżącego miesiąca.

Drugi Specjalny Skład Wstażek

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 1-szem, w domu rządowym wprost Kopernika, który również łaskawym względem Szanownej Publiczności polecam.

3-3

— 17039 —

S. H. DĄBROWSKI.

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Towarów Bławatnych

zagranicznych i krajowych

E. A. MAKOWSKIEGO i S-ki

przy rogu ulicy Senatorskiej i Placu Teatralnego,

poleca w wielkim wyborze:

Materje czarne jedwabne na suknie	od rs. 1 kop. 30 łokieć
„ „ „ na salopy i szubki	1 „ 80 „
Aksamity czarne tramé coton	2 „ 40 „
„ „ czysto jedwabne	4 „ 50 „
Atłasy czarne tramé coton	— „ 80 „
Materjały wełniane na kostjomy w najnow. guście	— „ 40 „
Matelassé czarne na salopy i szubki	— „ 70 „
„ „ „ paletoty, szerokie łokci 2 1/2	3 „ 50 „
Flanelle, desenie najnowsze szerokości 2 1/2	1 „ — „
Chustki wełniane tartanowe	6 „ — „
Kaszmiry czarne i kolorowe, Velvety, Barchany, Molletony, Tartany i wiele innych towarów w dessinach najmodniejszych	

po cenach bardzo niskich.

Wielki wybór Krawatów Damskich od kop. 60

3-3

— 17393 —

ROLETY DRELICHOWE

w pasy, Rolety drewniane, bardzo praktyczne, nie przepuszczające promieni słonecznych, a tem samem przyczyniające się do chłodu mieszkań, w cenie od rs. 2 kop. 25 za sztukę; — oraz Rolety z płótna Kewantuchowego i inne, poleca:

SKŁAD FABRYCZNY OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER et Comp.

Nr 15. ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 15.

27-0

— 11664 —

PLAC

do sprzedania w Alei Jerozolimskiej, między ulicami Bracką i Marszałkowską. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 9, u właściciela, w godzinach od 3 do 5 po południu. —17593—2—3

Ktoby sobie życzył nabyć

DOM

w Krakowie, nowy murowany, z dużym ogrodem, za gotówkę, na zamianę na dom w Warszawie lub na majątek ziemski w Królestwie, zechce się zgłosić do właściciela domu w Warszawie, ulica Aleksandra Nr 14.

—17637—2—3

J. H. OSTERMANN.

Wyprzedz dalsza

Wyrobow Złotych,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 67/441, na 2 m piętrze w podwórzu. —17367—4—4



Tunel Warszawski

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, zawiadamia, iż obecnie będą podawane ze śpieszną i grzeczną usługą, gorące śniadania, obiady i kolacje. Tym bowiem sposobem wielu gości pragnących korzystać z taniej kuchni a renomowanego kucharza, wielu życzeniom zwraca w tej okolicy, da się zadosyć czynić.

—17068—6—6

Z powodu słabości jest do sprzedania

Kawiarnia,

od lat kilku bardzo dobrze egzystująca, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 54.

—17445—2—3

Potrzebny jest

Lokal

wygodnie umeblowany, z salonem, 3-ma lub 4-ma pokojami i kuchnią, w środku miasta. Ktoby takowy posiadał zechce się zgłosić na ulicę Gnojną, naprzeciwko Bazaru, do domu Nr 958/9, do pana Machnau.

—17574—2—2

LESZNO Nr 7

trzeci dom, od ulicy Rymskiej.

są do najęcia następujące lokale,

7 Pokoi z Przedpokojem i Kuchnią na 1-szem piętrze	rsr. 780.
4 Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią na dole	420.
2 Pokoje z Kuchnią na dole	180.
2 duże Pokoje z Kuchnią na dole	220.
2 Pokoje z Kuchnią na dole, zdatne na warsztat	320.
2 Pokoje z Kuchnią na drugim piętrze	180.
2 Pokoje na tymże piętrze z małą Kuchnią	220.
2 Pokoje i Kuchnia na pierwszym piętrze	180.
2 Pokoje i Kuchnia na dole, zdatne na warsztat	150.
Skład bardzo obszerny, zdatny na magle	150.

Wszystkie schody oświetlone gazem, zlew w wszystkich mieszkaniach, wodociąg i inne wygody. Wiadomość u Właściciela domu, na drugim piętrze. 1-3 — 17774 —

Jest do sprzedania
w Fabryce Fortepianów
Józefa Cerulli,
ulica Marszałkowska Nr 71,

Fortepian Concert Fliegler ma-
ło używany, zagraniczny, o 7
oktawach, z całym metalowym
blatem, 4 szprejami, z silnym
tonem, za rs. 270, drugi Zejdlera, krótki, ma-
honiowy, o 7 oktawach od C do A, z 2-ma
szprejami, za rs. 190, oraz nowy **gabinet**
rojal palisandrowy, własnej fabryki, za
przystępną cenę. Tamże przyjmują się wszel-
kie strojenia i reparacje fortepianów i pianin.
—17793-1-2

Wyprzedaj
zupelna
Fortepianów i Pianin
po cenach kosztu.

Pozostałe jeszcze fortepiany fabryk zagra-
nicznych Erarda, Pleyela, Bechszlejna, Wane-
kol et Temlera, Rönisch i inne, w składzie
K. Dejnera, ulica Senatorska Nr 28, obok
Resursy Kupieckiej. —17809-1-6

ESSENCYA
poświadczona przez Depart. Med.
w Petersburgu, najpewniejszy śro-
dek do wygubienia nagniotków.
Cena flakona z pędzelkiem kop. 50.
Dostać można w składzie apte-
cznym F. Gallego, Senatorska,
w Apteczce Lilpowa Nowy-Swiat
i w Cesarsko-Królewskiej w Ap-
tece Steinerta Krakowskie-Przed-
mieście. —17030-3-12

Obiady
smaczne i zdrowe po kop. 20, wyłącznie dla
młodzieży kształcącej się i dla udzielających
lekcje. —Tamże jest do wynajęcia **Pokój**
z meblami, usługą i opalem, za rs. 8. Ulica
Chmielna Nr 22, mieszkania 14. —17424-3-3

Propinacja

jest do wydzierżawienia na lat kilka, pod ko-
rzystnymi warunkami, w dobrach Skolimów,
na trakcie z Piaseczna do fabryki papieru
Jeziora. Wiadomość na miejscu i w War-
szawie przy ulicy Zielnej, pod Nr 7 lit. A,
w mieszkaniu Prekiera. 17451-3-3

MAGAZYN
Sukien i Okryć Damskich
Bronisławy Testass,

Krakowskie - Przedmieście, wprost Skweru
1-sze piętro, przyjmuje wszelkie obstalunki,
które wykonywa według najnowszych żurnali
paryskich, po cenach przystępnych. —Tamże
udzielają się **lekcje** na maszynie i kroju.
—17549-2-3

Są do sprzedania
próżne Beczki

od wina i do odstąpienia **piwnica**, u Jean
Stiff et Fils. Długa Nr 46. —17643-2-3

Główny Skład
Kropki Amerykańskich i
Eliksiru od bólu zębów

Krakowskie-Przedmieście Nr 38, w domu
W-go Podgórnego, na przeciw Saskiego
Placu.

Sprzedaje się także w składach aptecznych
PP. Galle, Spiessa, Mrozowskiego,
Sierżpułowskiego, Wyszomierskiego,
Szymańskiego et Krupskiego i w wie-
lu aptekach.

Osoby cierpiące na ból zębów, mogą się u-
dać do Głównego Składu pod adres wyżej
wymieniony, gdzie otrzymywać będą pomoc
bezpłatną. —**Hippolit Majewski.**
4-6 —17052-—

Hotel Wiktorja

w Lublinie.
Zawładania Szanownych swych Gości, że
z Hotelu do Banhofu kolei Nadwiślańskiej
i z Banhofu do Hotelu na każdy pociąg przy-
chodzący i odchodzący, zaprowadzona została
kursuje kareta omnibusowa z opłatą za
kurs od osoby po kop. 20 wraz z p. ankami.
—17252-7-10

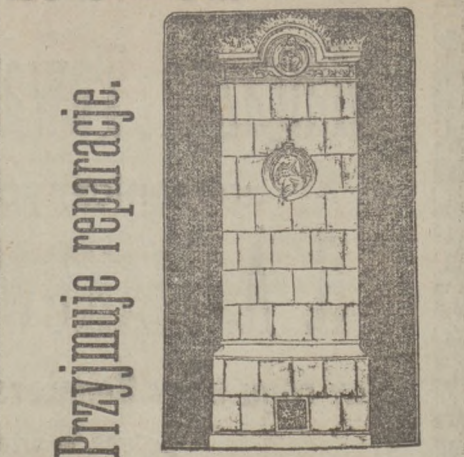
FUTRO

Elki Amerykańskie, nowe, z pokryciem, za
rs. 450. —Tamże **Ser** śmietankowy po 20
i 18 kop. funt, **Jabika** jesienne i zimowe
na kopy, w Magazynie Nasion, Nowy-Swiat
Nr 17, wprost ulicy Smolnej. —17571-3-6

Z powodu zmiany interesów, jest do od-
stąpienia

BAWARJA.

Nr 10 Hoża. —17663-3-6



Główny Magazyn
Pieców,

podług najświeższych modeli zagranicznych,
polecą

August Dietrich,
ulica Królewska Nr 3, drugi dom od rogu
Krakowskiego-Przedmieścia.
—17223-5-6

ALGIERKA

obszerna (z damskich elek za rs. 26,
Frak rs. 3, Samowar rs. 5, Umywal-
nia rs. 5 Szeslong rs. 10. — Do sprzeda-
nia za Żelazną Bramą, ulica Gnojna Nr 11,
mieszkania Nr 11. —3-6-17511—

Za rs. 13,

suknia tybetowa czarna. Ulica Chłodna Nr 40,
mieszkania 19, 2-gie piętro. —17683-2-2

SZNURY Z WATY
ochronne do drzwi, okien i podłóg bez gumy
nie przyjmujące wilgoci Nr 1, kit zimowy w
proszku i masie, kit skłarski pokostowy przed-
ko schnący do szyb i podłóg, zapalaki wie-
deńskie bez siarki. Tanio ser prawdziwy
owczy i inne. Polecą sklep rozmaitości przy
ulicy Nowo-Senatorskiej obok poczty naprze-
ciwko Hotelu Rzymskiego. Biorącym więcej
sznuru i kitu odstępuje się rabat.
—16988-6-6

Nowo-otworzona Pracownia
Strojów, Sukien i Okryć Damskich
Natalji W.

ulica Długa, gdzie Eldorado Nr 23,
(znaki zielone),
polecą się łaskawym względem Szanownych
Dam. —Robota sukni od rs. 1 kop. 20 do rs. 6.
Tamże dostać można gotowych **fasonów.**
—17350-4-6

KUPNO LASU.
Bez pośrednictwa agentów, poszukuje się
zaraz znacznego lasu sosnowego budulecowego
w bliskości Wisły. Oferty frankowane tylko
z pierwszej ręki, uprasza się nadsyłać do
Warszawy. Ulica Złota Nr 4, mieszkania 2.
—17667-3-3

POWOZIK

używany, na jednego lub parę koni jest do
sprzedania. Wiadomość Ryńska Nr 2, stróż
wskaże. —17681-2-3

Z powodu zaszczej okoliczności, są do sprzedania

Dwa Magle nowe
Wiedeńskie, nowego systemu, w dobrym punk-
cie, przy ulicy Marjańskiej, w domu Epsteina
Nr 11. —17817-1-2

Z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania
Boróżka i cztery Konie

młode i zdrowe, z chomontami, z całym przy-
borem, numerem i liberją, ośm kół nowych
zapalnych. Wiadomość przy ulicy Wilezej
Nr 20. —17603-2-3

Mieszkanie kawalerskie

złożone z trzech pokoi z konfortem
umeblowane — z pianinem — stałym
służącym — od frontu przy ulicy Tło-
mackiej pod Nr 9-ty, na kwartał lub
pół roku. — Do wynajęcia w każdym
czasie. —2-6-17346

Na rogu Marszałkowskiej i Śto-Krzyżkiej
pod Nr 50, od dnia 15 Października, rozpo-
częto dawać

Obiady po kop. 20,
od godziny 12, przyczem można dostać śnia-
dania i kolacje, flaki codziennie po kop. 7 1/2.
—17432-3-3 **Antonina Małecka.**

Koń wierzchowy. do-
skonale ujeżdżony, maści
gniadej, do sprzedania za
cenę umiarkowaną, na Kra-
kowskim-Przedmieściu Nr 26, pałac Uniwers-
ytetu. Bliższą wiadomość udzieli stangret
Wawrzyniec. —17621-2-3

DWA KONIE

wierzchowe i powóz, są do sprzedania z po-
wodu wyjazdu w Barakach zimowych na Po-
wążkach (kazarmy Saperów). Wiadomość na
miejscu u kuczera Tarasowa albo Potiechi-
na. —17605-2-3

Są do sprzedania
2 wierzchowce,

mogące służyć do zaprzęży. —Jeden maści ka-
rej ze stada Czerepowa, a drugi kasztanowa-
ty ze stada Stankiewicza. Leszno Nr 55.
—16824-3-6

U Akuszerki I. K.

są osobne pokoje dla osób spodziewających
się słabości, po przystępnej cenie. Krakow-
skie-Przedmieście Nr 71. —17662-2-6

U Akuszerki E. B.

jest **Mamka** ze świeżym pokarmem, młoda.
Także jest **Pokoik** bardzo wygodny, dla
osób spodziewających się słabości. Ulica
Chłodna Nr 19. —17810-1-3

U Akuszerki A. N.

przy ulicy Pańskiej Nr 66 nowy, jest **Pokój**
bardzo wygodny dla osoby spodziewającej się
słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
—17633-2-3

Akuszerka Michalczyk.

Pokoje z osobnym wejściem dla osób spo-
dziewających się słabości. Róg Zielonego
placu i Marszałkowskiej Nr 60. —17134-5-6

Z. Hirschfeld Akuszerka.

Po ukończeniu Warszawskiej i Paryskiej
kliniki, z dyplomem akuszerki 1-ej klasy
i sześcioletniej praktyce w Paryżu, następnie
kilka lat w Londynie, powróciłam do War-
szawy, polecając się Szanownym Damom,
spodziewającym się słabości, zamieszkuje przy
ulicy Leszno pod Nrem 4. —16900-3-3

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, jest osobny **Pokoik** dla
osób spodziewających się słabości, gdzie cho-
ra znajdzie troskliwą opiekę. —17102-5-14

U Akuszerki Nesterow

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób
spodziewających się słabości. Ulica Nowoli-
pie Nr 15, wchód od Skweru. —17236-5-6

U Akuszerki A. J.

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przy-
jezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite
pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym po-
koju, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 36.
—17340-4-6

U Akuszerki F. Kewicz

przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej pod Nr 7, są pokoje
dla Osób spodziewających się słabości, gdzie
chora znajdzie troskliwą opiekę.
3-6-17513

Salon i Pokój

na dole, z osobnym wchodem, meblami, forte-
pianem, pościelą i obśnaga, są do odnawienia
u Marii Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmie-
ście Nr 7 na dole, pierwsze podwórce na pra-
wo. —17501-4-6

Są do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje,

kuchnia i przedpokój, na 1-em piętrze od
frontu, z meblami lub bez takowych. Wia-
domość w składzie papieru Z. Landsberga,
ulica Nowy-Swiat Nr 67, wprost Kopernika.
—17792-1-3

Dwa Pokoje

z kuchnią, do wynajęcia każdego czasu w do-
mu Nr 58/1309, ulica Nowy-Swiat.
—17822-1-3

Dwa Pokoje z Meblami,

są do wynajęcia w każdym czasie,
przy ulicy Śto-Krzyżkiej pod Nrem 17.
Wiadomość w Sklepie Dyżewskiego pod tymże
numerem. —3-3-16901

Pod Nr 28 przy Alei Jerozolimskiej są

DWA LOKALE

do wynajęcia każdego czasu o 5 i 6 pokojach
od frontu z wodociągami i zlewami, jeden
z nich parterowy, składający się z 5 pokoi,
na żądanie może być przerobiony na sklep
towarów kolonialnych lub inny, gdyż Aleja
Jerozolimska obecnie dostatecznie jest zabu-
dowaną i przedsiębiorca może liczyć na po-
wodenie, zwłaszcza, że żaden po dobnego ro-
dzaju handel na tej ulicy nie istnieje.
—17769-1-3

Każdego czasu, są do najęcia
Dwa Pokoje

z kuchnią, za rs. 45 kwartalnie, w domu
Nr 15, ulica Bednarska, 6-ty dom od Skwe-
ru Krakowskiego-Przedmieścia.
—17332-2-3

Do wynajęcia każdego czasu,
przy ulicy Długiej Nr 21/587, od frontu:
1) na pierwszym piętrze **5 pokoi i kuchnia;**
2) na drugim piętrze **6 pokoi, duży sa-
lon o 3-ach oknach i wielka kuchnia**
angielska;
3) w oficynie: lokal porządnie umeblowany
z dużego salonu, sypialni i przed-
pokojem; powyższe lokale z gruntu odno-
wione. — Wiadomość u właściciela lub
rządcy domu. 3-6-17523

Od 1-go Listopada b. r. potrzebny jest

Pokój

z osobnym wejściem, opalem i usługą, suchy,
widny i ciepły, dla kawalera; koby miał ta-
kowy, w bliskości ulicy Ryńskiej, raczy,
zostawić adres w Redakcji Kurjera War-
szawskiego pod lit. A. B. —17665-2-3

Od 1-go jest do wynajęcia

POKÓJ

z osobnym wejściem i opalem. Ulica Widok
Nr 2, mieszkania 12, na dole w oficynie.
—17636-2-3

Dwa Lokale

pod Nrem 3/2764 przy ulicy Lipowej, w bliz-
kości Oboźnej, są do wynajęcia w każdej
chwili: 1) na 1 piętrze od frontu: 5 pokoi
z kuchnią, 2) na 2 piętrze w oficynie: 4 po-
koje, passaż, balkon i kuchnia, z wszelkie-
mi dogodnościami, za cenę przystępną. Po-
łożenie i ogród dostarczają świeżego i czy-
stego powietrza. Wiadomość u Rządcy.
—17210-5-6

Jest do wynajęcia

POKÓJ

przy rodzinie, dla kobiety przyzwoitej, przy uli-
cy Zatyłki Nr 5. Wiadomość powyższe mo-
żna na 2-gim piętrze, mieszkania Nr 6.
—17629-2-3

Do wynajęcia
SKLEP

o 2-ach oknach, rogowy, wprost Miodowej
ulicy, oraz **Składy różne.** Wiadomość
w księgarni Hermaszta, róg Długiej i Pla-
cu Krasińskiego. —17806-1-3

Z powodu interesów familijnych, jest do
odstąpienia

SKLEP

z wszelkimi rekwizytami każdego czasu. —
Wiadomość, ulica Kapitulna Nr 1.
—17620-2-3

Sklepik Wiktualów

jest do odstąpienia, za przystępną cenę z po-
wodu zmian familijnych. Ulica Koźła naprze-
ciwko wynajmu powozów P. Jamiołkowskiego.
—17653-2-3

Sklep Wiktualów,

dobrze procentujący z całym urządzeniem i pro-
duktem, jest zaraz do sprzedania za bardzo
przystępną cenę. Ulica Przyrynek Nr 5.
—17646-2-3

Sklep Wiktualów

jest do sprzedania każdego czasu, za bardzo
przystępną cenę. Wiadomość w sklepiku,
ulica Tamka Nr 27. —17820-1-3

Dozwolono Cenzurę.